

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Filozoficzny

Paweł Pałasiński

**Pojęcie wiecznego powrotu tego samego
w filozofii Fryderyka Nietzschego**

Praca Licencjacka
Promotor: ks. dr Marek Sołtysiak

Kraków, rok 2010

Opis bibliograficzny pracy

Paweł Pałasiński, *Pojęcie wiecznego powrotu tego samego w filozofii Fryderyka Nietzschego*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem: ks. dr Marka Sołtysiaka, Kraków, WF UPJPII, rok 2010, stron 39.

Abstrakt

W pracy przedstawiono zagadnienie wiecznego powrotu tego samego w filozofii Fryderyka Nietzschego w oparciu o dostępne teksty tego filozofa w języku polskim. Praca opiera się również o wybrane opracowania filozofii nietzscheańskiej w języku polskim. Celem pracy było przedstawienie, interpretacja i krytyka koncepcji wiecznego powrotu.

Zastosowano metodę analityczno krytyczną.

Wykorzystano materiały źródłowe 10 i pozycje bibliograficzne 17.

Słowa kluczowe:

- a) imienne: Fryderyk Nietzsche
- b) rzeczowe: wieczny powrót tego samego, wola mocy, stawanie się, nadczłowiek, czas
- c) geograficzne: brak.

Spis treści:

Opis bibliograficzny pracy	2
Abstrakt	2
Wstęp	4
Rozdział I	
Zarys koncepcji koncepcji wiecznego powrotu	
1. Wczesne przedstawienie koncepcji wiecznego	7
2. Znaczenie idei wiecznego powrotu dla ludzkości	11
Rozdział II	
Człowiek w czasie – idea wiecznego powrotu z okresu <i>Tak mówił Zaratustra</i>	
1. Jaki człowiek może przyjąć koncepcję wiecznego powrotu	15
2. Przeszłość jako przytłaczający ciężar	17
3. Teraźniejszość – kluczowy element czasu w życiu człowieka	18
4. Pamięć jako powracająca przeszłość	21
5. Przyszłość jako możliwość wyzwolenia się człowieka od ciężkiej przeszłości	23
Rozdział III	
Krytyka idei wiecznego powrotu oraz jej wychowawczego znaczenia	
1. Świat jako stająca się chwila a koncepcja wiecznego powrotu	26
2. Iluzja dowodu naukowego koncepcji wiecznego powrotu	27
3. Wychowawcze przesłanki koncepcji wiecznego powrotu	28
4. Wychowanek nauki wiecznego powrotu	29
Zakończenie	35
Bibliografia	36

Wstęp

Fryderyk Nietzsche jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci w filozofii, oraz jednym z najważniejszych filozofów XIX wieku. Wkład tego myśliciela w rozwój filozofii współczesnej jest nieoceniony. O filozofii Nietzschego pisało wielu znanych filozofów m. in. Martin Heidegger, który napisał książkę pt. *Nietzsche*¹ wydaną w dwóch tomach, Karl Jaspers, który napisał książkę *Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii*², Lew Szestow, który napisał *Dostojewski i Nietzsche. Filozofia tragedii*³ oraz Jacques Derrida, który napisał *Ostrogi. Style Nietzschego*⁴. Z polskich filozofów myślą Nietzschego zajmowali się m.in. Krzysztof Michalski, który napisał książkę *Płomień wieczności. Eseje o myślach Fryderyka Nietzschego*⁵, Mirosław Żelazny, który napisał *Nietzsche „Ten wielki wzgardziciel”*⁶, oraz Bogdan Baran, który napisał *Postnietzsche. Reaktywacja*⁷.

Nietzsche urodził się 15 października 1844 roku w Röken w okolicach Naumburga jako syn luterańskiego pastora. Ojciec Nietzschego zmarł gdy miał on pięć lat, młodym Fryderykiem opiekowała się matka i ciotki. Nietzsche w 1869 roku, po ukończeniu szkoły średniej w Pforcie i studiów filologicznych w Bonn, został mianowany profesorem nadzwyczajnym filologii klasycznej w Bazylei. W roku 1879 zrezygnował z profesury z powodów zdrowotnych. Nietzsche przez całe swoje życie cierpiał na bóle głowy i oczu połączone z wymiotami. W 3 stycznia 1889 roku filozof przeżył załamanie nerwowe po którym już do końca życia to jest do roku 1900 nie odzyskał władz umysłowych i nie wydał żadnej książki. Okres twórczości Nietzschego zatem rozciąga się od roku 1872 kiedy to powstaje jego pierwsza książka *Narodziny tragedii czyli hellenizm i pesymizm*⁸, do momentu załamania w 1889 roku.

Filozofia Fryderyka Nietzschego charakteryzuje się dużym naciskiem na krytykę ustanowionych wartości i przekonań ludzkich we wszystkich sferach ich działania. W filozofii Nietzschego dominuje przekonanie o niestałości otaczającego nas świata – świat jest stawaniem się – czyli ciągłą zmianą, ruchem poszczególnych elementów które też ciągle się zmieniają. Człowiek w filozofii Nietzschego jest jedynie przejawem pewnej siły, którą filozof nazywa wolą mocy. Siła ta każe człowiekowi poznawać otaczającą go zmienną rzeczywistość i opanowywać, między innymi

1 Por. M. Heidegger, *Nietzsche*, tłum. A. Gniazdowski [et al.], naukowo oprac. C. Wodziński, t. 1–2, Warszawa 1998–1999.

2 Por. K. Jaspers, *Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii*, tłum. D. Stroińska, Wyd. KR, Warszawa 1997.

3 Por. L. Szestow, *Dostojewski i Nietzsche. Filozofia tragedii*, tłum. C. Wodziński, Warszawa 2000.

4 Por. J. Derrida, *Ostrogi. Style Nietzschego*, tłum. B. Banasiak, Gdańsk 1997.

5 Por. K. Michalski, *Płomień wieczności. Eseje o myślach Fryderyka Nietzschego*, Wyd. Znak, Kraków 2007.

6 Por. M. Żelazny, *Nietzsche „Ten wielki wzgardziciel”*, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007.

7 Por. B. Baran, *Postnietzsche. Reaktywacja*, Wyd. Inter Esse, Kraków 2003.

8 Por. F. Nietzsche, *Narodziny tragedii czyli hellenizm i pesymizm*, tłum. L. Staff, posłowie T. Macios, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2006.

poprzez pojęcia, co ma w efekcie czynić rzeczywistość zrozumiałą a co za ty idzie stałą. Z przekonaniem iż rzeczywistość jest zmienną łączy się jego relatywistyczną koncepcją prawdy i wartości. Nietzsche krytykował chrześcijaństwo i jego moralność, ogłosił „śmierć Boga” co miało uświadomić ludziom, że moralność oparta na wierze jest już niepotrzebna. Człowiek miał w dążeniach kierować się ku idei nadczłowieka. Idea ta miała pokazać, że człowiek może żyć bez wiary w Boga jednocześnie nie popadając w nihilizm. Nietzsche w swojej filozofii chciał dokonać „przewartościowania wszystkich wartości”, czyli zamienić obecną moralność gdzie najwyższą wartością jest dobro, na moralność gdzie najwyższą wartością jest siła[????].

Praca ta jest próbą jasnego wyłożenia sensu nauki o wiecznym powrocie Nietzschego. Koncepcja niemieckiego filozofa często jest utożsamiana z koncepcją pitagorejczyków i stoików, która zakładała ciągłą powtarzalność wszystkich elementów świata, w tym jednostkowego życia ludzkiego, aż po najdrobniejsze szczegóły. Utożsamienie takie jest wielkim uproszczeniem, które pomija kluczowe różnice między Nietzschem a starożytnymi grekami, oraz sprowadza koncepcję Nietzschego do czegoś wtórnego i pozbawionego waloru nowości. W pracy tej czytelnik będzie mógł zaznajomić się koncepcją wiecznego powrotu Fryderyka Nietzschego, jako koncepcji w gruncie rzeczy prostej lecz nie pozbawionej waloru nowości. Filozofia Nietzschego domaga się odszyfrowania i praca ta ma stanowić próbę rozjaśnienia ciemnych zakamarków myśli nietzscheańskiej. Koncepcja wiecznego powrotu wymaga wyciągnięcia na światło dzienne, odarcia jej z często niejasnego stylu Nietzschego, aby mogła zostać poddana analizie i krytycznie oceniona. Nietzsche swoim stylem utrudnia czytelnikowi dostęp do zrozumienia jego filozofii – czego nic nie usprawiedliwia. Filozofia powinna być zrozumiała, jednym z zadań filozofa jest przełożenie tego co niejasne i zakryte przed umysłem człowieka na język zrozumiały.

W niniejszej pracy zajmiemy się koncepcją wiecznego powrotu Nietzschego. Praca ta jest podzielona na trzy rozdziały, gdzie każdy rozdział obejmuje rozważania dotyczące koncepcji wiecznego powrotu w innym czasie. Pierwszy rozdział przedstawia zarys koncepcji wiecznego powrotu w jej wczesnym kształcie, który znajduje się w *Wiedzy radosnej*⁹ Nietzschego. Rozdział drugi opisuje późniejsze przedstawienie koncepcji wiecznego powrotu w *Tak mówił Zaratustra*¹⁰. W rozdziale trzecim i ostatnim zajmiemy się późniejszymi fragmentami z dzieł Nietzschego i wzmiankami w jego niepublikowanych notatkach (Nachlass)¹¹. Rozdział trzeci ma za zadanie zrewidować niektóre z naszych przypuszczeń i uzupełnić naszą interpretację koncepcji wiecznego powrotu.

Fragmenty analizować będziemy w kolejności w jakiej niemiecki filozof udostępnił je

9 Por. F. Nietzsche, *Wiedza radosna*, tłum. L. Staff, posłowie K. Matuszewski, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2006.

10 Por. F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra*, tłum. G. Sowiński, posłowie C. Wodziński, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005.

11 Por. F. Nietzsche, *Pisma pozostałe*, tłum. B. Baran, przedmowa B. Baran, Wyd. Aletheia, Warszawa 2009.

swoim czytelnikom. Metoda ta sprawdzi czy koncepcja wiecznego powrotu, była dla Nietzschego zawsze tym samym, czy może koncepcja ta zmieniała się wraz z rozwojem myśli Nietzschego. Chronologiczna analiza myśli Nietzschego da nam dostęp do szczególnego rodzaju ruchu z jakim mamy do czynienia w rozważaniach Nietzschego. Metodę zastosowaną w tej pracy to metoda analityczno – krytyczna. Metoda ta, zdaje się być obarczona mniejszym prawdopodobieństwem błędu, ponieważ zestawianie fragmentów z różnych okresów twórczości Nietzschego może powodować złe odczytanie jego myśli.

Styl Nietzschego nastęrcza wielu problemów interpretacyjnych. Czytelnik jego pism nie ma do czynienia z rzeczowym i systematycznym wykładem niemieckiego. Jeżeli zaś chodzi o samo przedstawienie koncepcji Nietzschego w jego dziełach, to informacji jest bardzo mało. Informacje dotyczące koncepcji wiecznego powrotu możemy znaleźć w *Wiedzy radosnej*¹², *Tak mówił Zaratustra*¹³ i *Ecce homo*¹⁴. Dodatkowo opracowania myśli Nietzschego zapełniłyby pokaźną bibliotekę, a co roku na świecie wychodzi kilka bądź kilkanaście nowych opracowań. Pomimo iż nazwisko Nietzschego jest powszechnie znane, to rozumienie jego filozofii i poglądów uległo wielu wypaczeniom. Komentatorzy prześcigają się w coraz to bardziej oryginalnych interpretacja myśli Nietzschego, które z filozofią autora *Tak mówił Zaratustra* mają niewiele wspólnego.

Próba ustalenia tego co Nietzsche rozumiał pod pojęciem wiecznego powrotu, jest ujęta w tej pracy z perspektywy jego dzieł i pism pozostałych, jak również polskojęzycznych opracowań dotyczących jego filozofii. Z tego względu praca ta wymaga głębszego przestudiowania przez analizę obcojęzycznych opracowań filozofii nietzscheańskiej, co może odkryć nieujęte w tej pracy problemy związane z koncepcją wiecznego powrotu.

12 Por. F. Nietzsche, *Wiedza radosna*, tłum. L. Staff, posłowie K. Matuszewski, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2006.

13 Por. F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra*, tłum. G. Sowiński, posłowie C. Wodziński, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005.

14 Por. F. Nietzsche, *Ecce Homo*, tłum. L. Staff, posłowie S. Łojek, Wyd. Zielona Sowa, 2006.

I. Zarys koncepcji koncepcji wiecznego powrotu

1. Wczesne przedstawienie koncepcji wiecznego powrotu

Zagadnieniami, które są tematem tego rozdziału, są kwestia interpretacji pierwszego przedstawienia koncepcji wiecznego powrotu oraz jej znaczenie w filozofii Nietzschego. Nietzsche mówił o pomysłach włączenia idei wiecznego powrotu do swojej filozofii w *Ecce Homo*: „[...] pomysł wieczystego nawrotu, ta najwyższa formuła potwierdzenia, sięga sierpnia roku 1881: zapisany został na kartce z napisem: <6000 stóp poza człowiekiem i czasem>. Pewnego dnia szedłem lasami nad jeziorem koło Silvaplana; zatrzymałem się przy potężnej piramidalnie spiętrzonej skale obok Surlei. Wtedy nawiedziła mnie ta myśl¹⁵. Warto dodać, że w przytoczonym opisie, autor *Ecce Homo* pomija fakt, że na owej kartce było nieco więcej napisane niż tylko: „6000 stóp poza człowiekiem i czasem”¹⁶. Zważywszy, iż Nietzsche sytuuje początek swoich rozważań o wiecznym powrocie na rok 1881, można stwierdzić, iż powstała po tym czasie *Wiedza radosna* jest pierwszą próbą włączenia nauki o wiecznym powrocie tego samego do filozofii nietzscheańskiej. Pierwsze przedstawienie tej koncepcji zawarł niemiecki filozof we fragmencie 341, pod tytułem *Największy ciężar* z czwartej księgi *Wiedzy radosnej* z 1882 roku. Fragment ten jest pierwszym rozważaniem na temat koncepcji wiecznego powrotu, który został udostępniony czytelnikowi przez Nietzschego. Zawarta we fragmencie *Największy ciężar* pierwsza prezentacja nauki o wiecznym powrocie stanowi punkt wyjścia do interpretacji późniejszych fragmentów dotyczących interesującego nas tematu. Należy również pamiętać, iż pierwsze ujawnienie nietzscheańskiej nauki o wiecznym powrocie może mieć charakter przygotowawczy, a co za tym idzie niepełny. Konieczne, więc będzie zrewidowanie naszych wniosków, które ujawnią się w trakcie analizy fragmentu *Największy ciężar* z późniejszymi fragmentami z dzieł Nietzschego oraz wzmiankami z jego pism pozostałych (*Nachlassu*) dotyczącymi wiecznego powrotu, aby zrewidować niektóre z naszych hipotez.

Fragment *Największy ciężar* ma duże znaczenie dla zrozumienia idei wiecznego powrotu tego samego w filozofii Nietzschego. Biorąc pod uwagę najważniejszy fakt - iż tu po raz pierwszy czytelnik pism Nietzschego mógł zaznajomić się z koncepcją wiecznego powrotu - należy przyjrzeć się mu dokładniej. Dlatego też, zważywszy na niewielką długość interesującego nas fragmentu, przytaczamy go w całości: „Największy ciężar. – A gdyby tak pewnego dnia lub nocy jakiś demon wpłynął za tobą w twą najsamotniejszą samotność i rzekł ci: <Życie to, tak jak je teraz przeżywasz

15 F. Nietzsche, *Ecce Homo*, tłum. L. Staff, posłowie S. Łojek, Wyd. Zielona Sowa, 2006, s. 55.

16 Treść notatki, o której wspomina Nietzsche w przytoczonym fragmencie z *Ecce Homo*, znajduje się w polskim przekładzie pism pozostałych Nietzschego (Por. tenże, *Pisma pozostałe*, tłum. B. Baran, przedmowa B. Baran, Wyd. Aletheia, Warszawa 2009, s. 252-254).

i przeżywał, będziesz musiał przeżywać raz jeszcze i niezliczone jeszcze razy; i nie będzie nic w nim nowego, tylko każdy ból i każda rozkosz, i każda myśl, i westchnienie, i wszystko niewymownie małe i wielkie twego życia wrócić ci musi, i wszystko w tym samym porządku i następstwie – tak samo ten pająk i ten blask miesiąca pośród drzew i tak samo ta chwila i ja sam. Wieczna klepsydra istnienia odwraca się jeno – a ty z nią, pyłku z pyłu!>. – Czy nie padłbyś na ziemię i nie zgrzytał zębami i nie przeklął demona, który by tak mówił? Lub czy przeżyłeś, kiedy ogromną chwilę, w której byś mu rzekł: <Bogiem jesteś i nigdy nie słyszałem nic bardziej boskiego!>. Gdyby myśl ta uzyskała moc nad tobą, zmieniłaby i zmiażdżyła może ciebie, jakim jesteś. Pytanie przy wszystkim i każdym szczególe: <czy chcesz tego jeszcze raz i jeszcze niezliczone razy?> leżałoby jak największy ciężar na postępkach twoich. Lub jakże musiałbyś kochać samego siebie i życie, by niczego więcej nie pragnąć nad to ostateczne, wieczne poświadczenie i pieczętowanie?”¹⁷. Warto zauważyć już na samym wstępie, iż autor *Wiedzy radosnej* używa trybu warunkowego: „a gdyby tak”, a nie twierdzącego. Stwierdzenie powtarzalności wszystkich elementów świata, czyli że: „Wieczna klepsydra istnienia odwraca się jeno”, jest stwierdzana nie bezpośrednio przez Nietzschego, lecz przez „demoną”¹⁸.

Wieczny powrót, który jest opisywany w tym fragmencie, nie jest bynajmniej sposobem funkcjonowania rzeczywistości - w sposób, w jaki zajmuje się tym zagadnieniem metafizyka - lecz jest on próbą określenia sposobu, w jaki sposób człowiek powinien żyć. Sposób przedstawienia rzeczywistości jako klepsydry, która gdy przesypane piasek w górnej jej komorze obraca się, aby powtórzyć cykl w najdrobniejszych szczegółach, nie jest kluczowym elementem owego fragmentu. Jest nim samo pytanie demona - pytanie o wartość ludzkiego życia. Wartość życia podlega ocenie przez osobę, do której jest kierowane owe pytanie, a nie przez owego demona. Możliwe odpowiedzi, które przedstawia Nietzsche w owym fragmencie, mogą być dwie: negatywna i pozytywna. Negatywna widzi w przedstawionej przez demona wizji wiecznego powrotu zapowiedź wielkiego nieszczęścia i cierpienia. Odpowiedź pozytywna czyniłaby z owego demona Boga, czyli byłaby powodem do największej radości. Dla naszej interpretacji szczególnie ważny jest koniec owego fragmentu, w którym filozof pyta czytelnika: „czy chcesz tego jeszcze raz i jeszcze niezliczone razy?”. W pytaniu tym też nie ma zawartego jasnego stwierdzenia, iż owa powtarzalność wszechrzeczy będzie miała rzeczywiście miejsce. W przytoczonym fragmencie jest jedynie mowa, iż myśl o wiecznym powrocie determinowałaby w dużym stopniu życie i postępowanie człowieka. Determinowany przez ten największy ciężar, czyli przez myśl o wiecznym

17 F. Nietzsche, *Wiedza radosna*, tłum. L. Staff, posłowie K. Matuszewski, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2006, s. 179.

18 W czasie prac nad *Wiedzą radosną*, Nietzsche nigdy nie operował trybem twierdzącym dla wyrażenia swojej koncepcji wiecznego powrotu jako ciągłej powtarzalności wszystkich elementów świata. Dopiero późniejsze rozważania Nietzschego będą operować trybem twierdzącym dla wyrażenia wizji ciągłej powtarzalności - właśnie niczym obrót klepsydry, czy powtarzalności na zasadzie kosmicznego roku. Mechanistyczne podejście do wiecznego powrotu nie pojawia się w *Wiedzy radosnej*, lecz dopiero w późniejszych pracach Nietzschego.

powrocie, człowiek postępowałby tak, aby chciał żeby jego każdy postępek mógł być odtwarzany po raz kolejny w nieskończoność. Aby było to możliwe, człowiek taki powinien kochać siebie samego, tzn. powinien kochać swoje życie, łącznie z wszystkimi smutkami i radościami, chwilami największego cierpienia, ale też największego upojenia. Ważne jest też, że człowiek staje się odpowiedzialny za danie odpowiedzi na owo pytanie. Demon jest jedynie tym, który przedstawia możliwości, natomiast to człowiek poprzez interpretacje własnej przeszłości nadaje status moralny owemu demonowi. Osoba czyni demona kimś złym, jeżeli swoje życie uznałaby za nie dość wartościową, oraz tą wartościową za przekleństwo, jakie demon na nią zsyła. Demon stanie się Bogiem i zwiastunem wielkiego szczęścia, jeżeli człowiek odczuwałby swoje życie jako najbardziej udane, tzn. jeżeli byłoby ono powtarzane nieskończoną ilość razy, a przez to dawałoby człowiekowi permanentną szczęśliwość. Wieczny powrót jest więc koncepcją, która wymusza na człowieku ocenę własnego życia. Ocena ta skłania człowieka; bądź to do uznania życia za wartościową, czyli jako udanego; bądź nie wartościową, czyli nieudanego.

W omawianym fragmencie pojawia się również możliwość innej interpretacji nauki o wiecznym powrocie. Demon mówi: „Gdyby myśl ta uzyskała moc nad tobą, zmieniłaby i zmiążdżyła może ciebie, jakim jesteś”, warto zatrzymać się chwilę i zastanowić nad sensem tych słów. Autor zwraca uwagę na możliwe znaczenie nauki o wiecznym powrocie w życiu człowieka. Człowiek przyjmując ową naukę – odpowiadając pozytywnie na pytanie demona, stawia się w sytuacji, w której musi kształtować samego siebie. Owa „moc” wiecznego powrotu, sprawia, iż człowiek musi zmienić radykalnie sposób swojego życia. Gdyby jednak przyjąć, iż demon mówi prawdę przedstawiając koncepcje powracania wszystkiego po najdrobniejsze szczegóły, myśl o wiecznym powracaniu „zmiążdżyłaby” wielu ludzi. Owa destrukcja polegałaby na tym, iż wieczny powrót zmuszałby ludzi niezdolnych do zmiany swojego życia do przeżywania go nieskończoną ilość razy w tej samej nieudanej dla nich formie. Możliwość taka stałaby się przekleństwem. Alternatywą dla ludzi gotowych na przyjęcie nauki o wiecznym powrocie jest zmiana dotychczasowego - przykrego sposobu życia na radosny, tzn. taki, który człowiek chciałby przeżywać niezliczoną ilość razy.

Od roku 1882 do wiosny 1884 roku, czyli niedługo po wydaniu *Wiedzy radosnej* a w czasie prac nad *Tak mówił Zaratustra*, Nietzsche napisał: „Dwie są drogi uwolnienia was od cierpienia: szybka śmierć i długa miłość”¹⁹. W odniesieniu do przytoczonego wcześniej fragmentu z *Wiedzy radosnej* można powiedzieć, że życie człowieka zawsze będzie obfitować w cierpienie, które jest jego niezbywalną częścią. Lekiem na owo cierpienie może być śmierć, albo też miłość do życia we wszystkich jego przejawach, miłość akceptująca również cierpienie. „Długa miłość” może być sposobem życia człowieka, który akceptuje myśl o wiecznym powrocie. Akceptacja dla myśli o

19 F. Nietzsche, *Pisma pozostałe*, tłum. B. Baran, przedmowa B. Baran, Wyd. Aletheia, Warszawa 2009, s. 316.

wiecznej powtarzalności własnego życia nie prowadzi człowieka do odczuwania swojego życia jako udanego, a dalej szczęśliwego, lecz wynika z już istniejącego, zastanego szczęścia człowieka. „Długa miłość” jest szczęściem. „Szybka śmierć” natomiast może stanowić jedyny wybór dla człowieka, który odczuwa swoje życie jako nieudane i nie ma siły na jego zmianę. Śmierć stanowiłaby wtedy skrócenie cierpienia owego człowieka.

Problemy, jakie ujawniły się w trakcie naszej analizy brzmią następująco: 1) czy Nietzsche przygotowuje swoją naukę o wiecznym powrocie jako sposób zmiany ludzi; 2) czy może ukazuje we fragmencie *Największy ciężar* rodzaj ludzi predysponowanych do akceptacji nauki wiecznego powrotu? Pytanie pomocnicze, które pomoże w rozwikłaniu zaistniałych trudności to: co Nietzsche rozumie pod pojęciem szczęścia, które jest przeciwieństwem cierpienia? Nietzsche w ostatniej napisanej książce *Antychrześcijanin* pisze: „Co jest szczęściem? - Poczucie, że moc rośnie, że opór zostaje przezwyciężony”²⁰. Wizja powszechnej szczęśliwości i zadowolenia ludzi z ich życia wydaje się wizją utopijną, czego autor zdaje się mieć świadomość. Dlatego przedstawiona nauka o wiecznym powrocie jest możliwa do zaakceptowania jedynie przez niewielką garstkę ludzi. Tylko właśnie ci nieliczni będą podlegać nauce wiecznego powrotu, reszta ludzi wymrze. Taką interpretację nauki o wiecznym powrocie sugeruje notatka sporządzona przez niemieckiego filozofa w czasie prac nad *Wiedzą radosną*. Ona to potwierdza naszą tezę o selektywności nauki o wiecznym powrocie: „Przyszłe dzieje: ta myśl będzie coraz bardziej zwycięska – a nieprzekonani do niej muszą w końcu z natury wymrzeć! Tylko ten pozostanie, kto swój byt uważa za zdolny do wiecznej powtarzalności: wśród takich zaś możliwy będzie stan, do jakiego nie sięgnął jeszcze żaden utopista!”²¹.

Notatka dotycząca przyszłych dziejów²², zawiera wiele informacji dotyczących szczególnej roli koncepcji wiecznego powrotu w całości filozofii Nietzschego. Widzi on w swojej koncepcji środek, który ma doprowadzić do zmiany dotychczasowej sytuacji społecznej, którą uważa za nihilistyczną²³. Zmiana ta ma opierać się na selekcji ludzi. Według Nietzschego: „tylko ten pozostanie, kto swój byt uważa za zdolny do wiecznej powtarzalności”. Czyli tylko tacy ludzie będą mogli żyć, którzy przyjmą koncepcję wiecznego powrotu. Ludzie, którzy nie odrzucają tej koncepcji, ale nie są w stanie żyć zgodnie z nią, tzn. będą upatrywali w niej przyczynę wzmożenia ich dotychczasowego nieszczęścia, uważający swoje życie na za niewarte powtarzalności, będą musieli, według autora *Ecce Homo*: „z natury wymrzeć”.

O celu swojej filozofii, Nietzsche pisał w *Ecce Homo*: „Moje zadanie przygotowanie chwili najwyższego południa, gdy spojrzysz wstecz i w dal, gdy wydobędzie się spod panowania przypadku

20 Tenże, *Antychrześcijanin*, tłum. G. Sowiński, przedmowa Z. Kuderowicz, Wyd. NOMOS, Kraków 1999, s. 38.

21 Tenże, *Pisma pozostałe*, s. 261.

22 Tamże, s. 261.

23 Por. M. Żelazny, *Nietzsche „Ten wielki wzgardziciel”*, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 167.

i kapłanów i pytanie: dlaczego? Po co? Postawi po raz pierwszy jako całość – to zadanie wynika siłą konieczności ze zrozumienia, że ludzkość nie sama przez się idzie właściwą drogą, że jest zgoła nie po bosku rządzona, że raczej właśnie pod pokrywą jej najświętszych pojęć wartości władał zwodniczo instykt przeczenia, zepsucia, *decadense*²⁴. A zatem jego celem w filozofii jest walka ze schyłkową postawą zepsucia - dekadentyzmem rozumianym jako siła wypaczająca „instynkty życiowe”, przeszkadzająca w osiągnięciu pełni życia i szczęścia²⁵. Jak wynika z naszej analizy, tylko ten jest zdolny przyjąć naukę o wiecznym powrocie, kto myśli pozytywnie o niej. Wtedy właśnie jego odpowiedź na pytania „dlaczego” i „po co” będą wyglądać następująco: dlaczego? – „ponieważ wszystko powróci”, a na pytanie: po co? – „ponieważ tak chcę, chcę aby to wszystko to co już żyłem powracało”. A zatem jest to postawą pełnej akceptacji i afirmacji własnego życia i siebie. Tylko ten może przyjąć naukę o wiecznym powrocie, kto „kocha siebie samego i życie”, dla którego myśl wiecznego powrotu jest potwierdzeniem jego stanu na wieczność. Celem wprowadzenia myśli o wiecznym powrocie przez Nietzschego do jego filozofii jest więc utrzymanie i wzmocnienie jednostek, które odczuwają swoje życie jako udane i szczęśliwe, jak również do spowodowania zmiany w ocenie swojego życia i postępowania. Cel koncepcji wiecznego powrotu determinuje dla Nietzschego jej znaczenie.

2. Znaczenie idei wiecznego powrotu dla ludzkości

Wyróżniliśmy dwie perspektywy oddziaływania koncepcji wiecznego powrotu na ludzi. Jedną z nich, przez swoje destruktywne działanie, możemy nazwać nihilistyczną. Drugą, nazwiemy afirmatywną, ponieważ zwraca ona człowieka w stronę afirmacji własnego życia. Ponieważ obie perspektywy wynikają z nauki o wiecznym powrocie, przyjrzymy się im dokładniej. Można jeszcze zaznaczyć, że obie omawiane perspektywy stoją we wzajemnej opozycji, co powoduje wspomnianą wcześniej selekcję ludzi.

Omówienie perspektywy nihilistycznej, znajdujemy w pismach pozostałych Nietzschego. Niemiecki filozof pisze w notatce z okresu od 1880 do 1881 roku - czyli z najwcześniejszego okresu jego rozważań o wiecznym powrocie²⁶ (z okresu *Wiedzy radosnej*): „Sprawdźmy, jak oddziaływała dotąd myśl, że coś się powtarza (na przykład rok lub okresowe choroby, czuwanie i sen itp.). Gdy krąg powtórzeń jest tylko prawdopodobny lub możliwy, to i myśl o możliwości może nas odmienić, nie tylko doznania lub określone oczekiwania! Jakże oddziała możliwość wiecznego

24 F. Nietzsche, *Ecce Homo*, s. 53.

25 Por. tenże, *Zmierzch bożyszcz*, tłum. P. Pieniążek, posłowie P. Pieniążek, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005, s. 18.

26 Należy wspomnieć iż wielu komentatorów twierdzi - wbrew zapewnieniom samego Nietzschego - iż idea wiecznego powrotu obecna jest już w pierwszej jego książce *Narodziny tragedii*. Ciekawym przykładem takich rozważań jest np. rozdział pierwszy z obszernego artykułu H. Benisza, *Wieczne powroty wieczności według Nietzschego (Dionizyjskie wizje, [w:] Nietzsche seminarium. Wokół Nietzschego*, pod redakcją B. Banasiaka i P. Pieniążka, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2009.)

potępienia!”²⁷. W przytoczonej notatce należy zwrócić uwagę na fakt, iż Nietzsche pisze, że myśl o samej tylko możliwości wiecznego powrotu „może nas odmienić”, a nie że ma nas odmienić²⁸. W przytoczonym fragmencie jest mowa jedynie o możliwości przemiany jaką daje idea wiecznego powrotu. Interesującym aspektem tego fragmentu jest fakt, iż wydaje się on być pierwotną wersją fragmentu zatytułowanego *Największy ciężar z Wiedzy radosnej*²⁹. Demon z fragmentu *Największy ciężar*, również sprawdza działanie myśli o wiecznej powtarzalności, oraz jej konsekwencjach dla myślenia człowieka o własnym życiu. Możliwość „wiecznego potępienia” to możliwość pozostawiona dla człowieka, którego odpowiedź na myśl o wiecznym powrocie jest negatywna. „Wieczne potępienie” byłoby w tym przypadku wiecznym odtwarzaniem życia widzianego jako cierpienie. Takie oddziaływanie koncepcji wiecznego powrotu ma niewątpliwie nacechowanie nihilistyczne i destruktywne dla człowieka.

Inna notatka ukazująca nihilistyczne nacechowanie nauki o wiecznym powrocie, pochodzi natomiast z późniejszego okresu twórczości niemieckiego filozofa, z 10 czerwca 1887. Warto zaznaczyć, iż fragment ten powstał pięć lat po ukończeniu *Wiedzy radosnej*, oraz w roku, w którym ukazała się książka *Z genealogii moralności* Nietzschego. Treść tej notatki brzmi następująco: „Przemyślmy tę myśl w jej formie najbardziej przeraźliwej: istnienie takie, jakie jest, bez sensu ni celu, ale nieuchronnie powracające, bez finału w nicości: <wieczny powrót>. Oto najbardziej skrajna forma nihilizmu: nicość (<bezsens>) wiecznie!”³⁰. Na podstawie tego fragmentu można rzeczywiście twierdzić, że idea wiecznego powrotu to „idea najbardziej nihilistyczna z możliwych”³¹. Czy jednak autor *Wiedzy radosnej* rzeczywiście widział tylko taką konsekwencję nauki o wiecznym powrocie? Omawiany tu fragment przedstawia najbardziej przeraźliwą formę wiecznego powrotu, lecz nie jedyną. Form czy kontekstów, w jakich Nietzsche przedstawia swoje myśli, w każdym wypadku jest wiele³². Kontekst, w jakim Nietzsche umieszcza przedstawione wyżej rozważanie o nihilistycznym nacechowaniu idei wiecznego powrotu - „nicość (<bezsens>) wiecznie”, staje się jasny przy odnalezieniu tego cytatu w jego pismach pozostałych³³. Rozważanie przedstawione w owej notatce z 1887 roku, to szósty punkt fragmentu zatytułowanego *Nihilizm europejski*. Dzięki prześledzeniu pozostałych punktów owego fragmentu dowiadujemy się, że

27 F. Nietzsche, *Pisma pozostałe*, s. 257.

28 Bogdan Baran nie dostrzega różnicy między możliwością przemiany a koniecznością przemiany, którą przedstawia nam Nietzsche w przytoczonej notatce i pisze przy omawianiu przytoczonej notatki: „Idea wiecznego powrotu ma przecież <nami wstrząsnąć i nas odmienić>. Jakich nas? Nas nihilistów. Ona, idea najbardziej nihilistyczna z możliwych! Cóż to jest nihilizm u Nietzschego? Krótka odpowiedź: poczucie, że <świat stracił wszelki sens>” (B. Baran, *Postnietzsche. Reaktywacja*, Wyd. Inter Esse, Kraków 2003, s. 24.)

29 Por. F. Nietzsche, *Wiedza radosna*, s. 179.

30 Tenże, *Pisma pozostałe*, s. 371.

31 Sformułowanie użyte przez Bogdana Barana (B. Baran, *Postnietzsche. Reaktywacja*, Wyd. Inter Esse, Kraków 2003, s. 24.)

32 Por. H. Buczyńska-Garewicz, *Prawda i złudzenie. Esej o myśleniu*, Wyd. UNIVERSITAS, Kraków 2008, s. 60.

33 Fragment ten można również znaleźć w *Woli mocy*. Por. F. Nietzsche, *Wola mocy*, tłum. K. Drzewiecki, S. Frycz, Wyd. vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2009, s. 21.

istnienie daremne przysługuje postawie nihilistycznej - postawie, która nie widzi już sensu w życiu, oraz nie potrafi już go nadawać ani afirmować rzeczywistości³⁴. Należy przy tym zaznaczyć, że poczucie braku sensu (charakterystyczne dla postawy nihilistycznej) jest niezmiennie tylko dla ludzi, którzy nie potrafią odczuwać swojego życia inaczej niżeli jako nie wartego powtarzalności. Ludzie tacy nie są zdolni do zmiany swojego myślenia o życiu - w tym też przypadku wieczny powrót jawi się jako „nicość (<bezsens>) wiecznie”. Sytuacja taka jednak nie jest beznadziejna, Nietzsche pisze: „[...] wszechświat wydaje się nam być pozbawionym wartości, <bezsensownym>... ale to jest tylko stan przejściowy”³⁵. Przytoczona wypowiedź Nietzschego pokazuje, iż autor *Poza dobrem i złem*, dopuszczał możliwość zmiany postawy nihilistycznej na inną, która nie odczuwałaby już swojego życia jako nieudane i nie wartego powtarzania.

Perspektywę nihilistyczną wiecznego powrotu, możemy porównać z owym największym ciężarem przedstawionym w *Wiedzy radosnej*³⁶. Niemiecki filozof, jak pamiętamy, wskazuje też, we fragmencie *Największy ciężar*, możliwość zmiany postawy nihilistycznej na inną – afirmatywną, w której człowiek skłonny byłby już „[...] niczego więcej nie pragnąc nad to ostateczne, wieczne poświęcanie i pieczętowanie”³⁷. Ważnym aspektem perspektywy afirmatywnej nauki o wiecznym powrocie, jest fakt, iż można ją przedstawić w postaci pewnej zasady, którą niemiecki filozof stara się nam unaocznić w różnych jej kontekstach. W początkowej fazie rozważań nad wiecznym powrotem (okres czasu, w którym powstała *Wiedza radosna*), Nietzsche zdaje się bardziej ostrożnie operować terminem „wieczny powrót”. Termin ten stosuje on ogólnie dla wyrażenie możliwości wiecznego powracania wszystkiego po najdrobniejsze szczegóły. Zarówno przedstawienie koncepcji wiecznego powrotu jako możliwości, jak i pewnej zasady postępowania, pokazuje pewien szczególny rys tej koncepcji. Myśl o wiecznej powtarzalności ma zmusić osobę, która ją przyjmuje do życia wedle pewnej zasady. Zasada ta ma mieć charakter nieodwołalnego nakazu mówiącego: żyj tak abyś chciał całe swoje życie przeżywać nieskończoną ilość razy. Zasadę tą możemy nazwać „myślą wiecznego powrotu”.

Koncepcja wiecznego powrotu tego samego, wykładana jako zasada postępowania, ma na celu perspektywę afirmatywną. Koncepcja ta ma ukierunkować człowieka w stronę pełniejszego, szczęśliwszego i bardziej świadomego życia. Bezzasadne jest pytanie o prawdziwość owej koncepcji w jej naukowym - mechanistycznym wymiarze. Mechanistyczna koncepcja wiecznego powrotu nie znajduje swojego wyrazu w czasie prac nad *Wiedzą radosną*, jest jedynie zasygnalizowana możliwość tej koncepcji. Zdaje się, że jeżeli sprowadzimy cały sens koncepcji wiecznego powrotu do rozważań oderwanych od człowieka i jego życia, to umknie nam ważny

34 Por. tenże, *Pisma pozostałe*, s. 270-375.

35 Tenże, *Wola mocy*, s. 24.

36 Zob. tenże, *Wiedza radosna*, s. 179.

37 Tamże.

element wychowawczy omawianej koncepcji, wraz z omawianymi tutaj perspektywami. Wydaje się, więc, że najważniejsze w koncepcji wiecznego powrotu są owe dwie perspektywy wywołane przez samą myśl o wiecznej powtarzalności. Potwierdzenie tego, iż koncepcja wiecznego powrotu, może nie mieć podstaw naukowych a jednocześnie być użyteczną w stosunku do życia, znajdujemy w *Poza dobrem i złem*³⁸. Nietzsche mówi wprost, w czym tkwi wartość sądu: „Falszywość jakiegoś sądu nie jest jeszcze dla nas przeciw sądowi temu zarzutem; w tem nowość mowy naszej brzmi snadź najniezwykłej. Chodzi o to, o ile wpływa on na wzmożenie życia, na utrzymanie życia, na utrzymanie gatunku, może nawet na chów gatunku [...]”³⁹ Przedstawiona w *Wiedzy radosnej* „myśl wiecznego powrotu”⁴⁰ spełnia warunki przedstawione przez niego w zacytowanym fragmencie z *Poza dobrem i złem*. Stwierdzenie to jest o tyle zasadne, że myśl ta na pewno wpływa na „wzmożenie życia”, jak również na „chów gatunku”. Problematyczny może zdawać się ów wpływ na „utrzymanie życia” czy „gatunku”. Należy jednak wziąć pod uwagę, że ludzie reprezentujący postawę dekadencją – nihilistyczną - postrzegają rzeczywistość, w której żyją jako miejsce cierpienia. Wynika z tego, że ludzie tacy nie dążą do utrzymania życia. Nie spełniają oni pozostałych dwóch kryteriów postawionych przez Nietzschego w wyżej wymienionym cytacie.

Perspektywa nihilistyczna, destruktywna, posiada warunek w postaci człowieka, który reprezentuje postawę nihilistyczną tzn. człowieka, który jest niezdolny do innego postrzegania swojego życia, niż jako niewarte powtarzalności. Trudniejszą jednak kwestią staje się określenie warunków perspektywy afirmatywnej, w której człowiek miałby bezwarunkowo kochać swoje życie, w całej jego różnorodności i rozciągłości. Określenie owych warunków dla zaistnienia afirmatywnej perspektywy nauki o wiecznym powrocie jest kwestią podstawową dla zrozumienia pozytywnego znaczenia owej nauki.

Analizując różne aspekty nietzscheańskiej koncepcji wiecznego powrotu tego samego, w jej wczesnym przedstawieniu, nie odpowiedzieliśmy jednoznacznie na najważniejsze pytania: 1) czym jest i 2) jak ma się odbywać owa afirmacja własnego życia – która jest podstawą perspektywy afirmatywnej? „Myśl wiecznego powrotu” każe nam jedynie wybierać tak, abyśmy chcieli żeby wszystko mogło się powtarzać niezliczoną ilość razy, lecz nie rozwiązuje to problemu wyborów, które już podjęliśmy, a które nam ciążyą. Rozwiązanie problemu przeszłości oraz pogłębienie rozumienia nauki o wiecznym powrocie tego samego, znajdujemy w późniejszej twórczości Nietzschego, a szczególnie we fragmencie *O wizji i zagadce z Tak mówił Zaratustra*.

38 F. Nietzsche, *Poza dobrem i złem*, tłum. S. Wyrzykowski, Wyd. vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2010, s. 11.

39 Tamże.

40 Zob. Tenże, *Wiedza radosna*, s. 179.

II. Człowiek w czasie – idea wiecznego powrotu z okresu *Tak mówił Zaratustra*

1. Jaki człowiek może przyjąć koncepcję wiecznego powrotu?

Fragment z *Tak mówił Zaratustra*, zatytułowany *O wizji i zagadce*, obejmuje swoją problematyką wiele zagadnień, które są zasadnicze dla właściwej interpretacji nietzscheańskiej koncepcji wiecznego powrotu. Kwestia, jaką postaramy się rozwiązać, poprzez analizę tego fragmentu skupia się w pytaniu: do kogo kierowana jest nauka o wiecznym powrocie?

Z narracji, na początku fragmentu, dowiadujemy się, iż Zaratustra płynie statkiem, towarzyszą mu marynarze, którzy opowiadają historie o swoich przygodach przeżytych w odległych krainach. Występuje w niej stwierdzenie marynarzy dotyczące Zaratustry: „Zaratustra zaś był przyjacielem wszystkich, którzy lubią dalekie podróże i nie potrafią żyć bez niebezpieczeństw”⁴¹. Dalej już sam Zaratustra zwraca się do podróżników: „Wam śmiałym poszukiwaczom, eksperymentatorom, i wszystkim, którzy kiedykolwiek pod chytrymi żaglami pływali po morzach straszliwych – wam, upojonym zagadkami, radym półmrokowi, wam, których duszę flety bawią we wszelką czeluść: - bo nie chcecie tchórzliwą ręką wymacywać nici; a gdzie potraficie odgadnąć, tam nienawidzicie wnioskować – otóż jedynie wam opowiem zagadkę, którą widziałem – wizję najsamotniejszego”⁴². Zaratustra podkreśla istotność doboru słuchaczy do omawianych później kwestii. Mówiąc, że „jedynie wam opowiem zagadkę”, daje jasno im do zrozumienia, iż są oni w pewien sposób predysponowani do jej zrozumienia.

Zauważmy, że jeżeli zagadka Zaratustry dotyczy nauki o wiecznym powrocie tego samego, to rzeczą wielkiej wagi jest określenie tego, do kogo owa nauka jest kierowana. Zagadka kierowana jest jedynie do wytrwałych podróżników, odważnych, zaprawionych w rozwiązywaniu zagadek. Rozwiązywanie jakiegokolwiek problemu opiera się na wnioskowaniu, a nietzscheański Zaratustra zwraca się do żeglarzy: „gdzie potraficie odgadnąć, tam nienawidzicie wnioskować”. Marynarze to ludzie odważni, gotowi do podjęcia ryzyka, którzy nie boją się odgadywać rozwiązań, a nawet wolą ryzyko pomyłki od monotonii wnioskowania.

Pytanie, które pojawia się w tym punkcie naszych rozważań brzmi: co znaczy odgadywać? Odpowiedź na to pytanie daje wypowiedź nietzscheańskiego Zaratustry we fragmencie zatytułowanym *O wybawieniu*: „Wędruje wśród ludzi niby wśród ułomków przyszłości: przyszłości, którą już widzę. I na tym polega całe me dążenie, że zarazem poetyzuję i zbieram coś, co ma postać ułamka i zagadki, i przerażającego przypadku. I jakże bym potrafił to znieść, zem jest człowiekiem, gdyby człowiek nie był też kimś poetyzującym i kimś odgadującym zagadki, i kimś

41 F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra*, tłum. G. Sowiński, posłowie C. Wodziński, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005, s. 154.

42 Tamże, 154.

wybawiającym przypadek!”⁴³. Na podstawie przytoczonego fragmentu wydaje się, że główna różnica między wnioskowaniem a odgadywaniem polega na określeniu celu każdego z nich. Celem wnioskania jest prawda, zgodnie z klasyczną definicją prawdy: „prawdziwość sądu polega zawsze na tym, że pomiędzy treścią tego sądu a wyróżnionym przez tę treść aspektem rzeczywistości zachodzi relacja zgodności”⁴⁴. Nietzsche natomiast, w pracy z 1873 roku pod tytułem *O prawdzie i kłamstwie w pozamoralnym sensie*, przedstawia się tak rozumianej prawdzie: „Czym jest prawda? Ruchliwą armią metafor, antropomorfizmów, krótko, sumą ludzkich stosunków, które zostały poetycko i retorycznie wzmożone, przetransportowane i upiększone, a po długim użytkowaniu wydają się ludowi kanoniczne i obowiązujące: prawdy są złudami, o których zapomniano, że nimi są”⁴⁵. A zatem prawda nie jest jedna, lecz jest ich (prawd) wiele. Wszystkie owe prawdy nie są absolutną miarą, do której możemy odnieść nasze sądy, aby uzyskać pewność, lecz są jedynie złudami. Nie istnieje żadna relacja zgodności między sądem poznającego a rzeczą poznawaną. Prawda – nie jest wieczna i niezmienna - jest ustalana i powinna służyć interesom ludzi. Daje im np. możliwość porozumiewania się, czyli daje ona przestrzeń wzajemnej komunikacji ludzi między sobą. Odgadywanie, więc zdaje się być wynajdywaniem prawdy, która może służyć człowiekowi. Zatem żeglarze, jako ci, którzy nie teoretyzują, a szukają praktycznych rozwiązań, są najbardziej odpowiednimi słuchaczami dla zagadki Zaratustry, która dotyczy koncepcji wiecznego powrotu.

Następne pytanie dotyczy tego: dlaczego Zaratustra wybiera żeglarzy, czyli wołających odgadywać niż wnioskować? Widać w tym wyborze pewien zamysł autora *Tak mówił Zaratustra*, mianowicie wnioskanie opiera się głównie na wiedzy, czyli czymś nabytym, czego domeną jest przeszłość, natomiast odgadywanie wiąże się z postawą, w której przywiązanie do wiedzy, czyli przeszłości nie odgrywa znaczącej roli. Odgadywanie, jak pisze Nietzsche we fragmencie *O wybawieniu*, „poetyzowanie”, jest formą pewnej twórczości i w przeciwieństwie do wnioskania, należy bardziej do sztuki niż nauki. Wypowiedź Zaratustry, skierowana do żeglarzy, wskazuje że nie chodzi mu o suchy naukowy sens, lecz o sens inny – związany z człowiekiem i jego aktywnością. Zatem zagadka przedstawiająca koncepcję wiecznego powrotu, nie będzie dotyczyła naukowych rozważań tzn. takich związanych np. z fizyką, lecz z egzystencją człowieka i jego aktywnością.

Należy również zwrócić uwagę, że wypowiedź Zaratustry zwraca się ku przyszłości w odniesieniu do teraz – rozumienie przyszłości jest podstawą rozumienia terażniejszości. Problem przeszłości jednak nie zostaje pominięty, Nietzsche poświęca mu wiele uwagi w dalszej części

43 Tamże, s. 138.

44 R. Rozdzeński, *Filozofia poznania*, Wyd. WN PAT, Kraków 2003, s. 70.

45 F. Nietzsche, *O prawdzie i kłamstwie w pozamoralnym sensie*, [w:] *Pisma pozostałe*, przeł. B. Baran, przedmowa B. Baran, Wyd. Aletheia, Warszawa 2009, s. 147.

analizowanego przez nas fragmentu pt. *O wizji i zagadce*.

2. Przeszłość jako przytłaczający ciężar

Zagadka, która jest przedmiotem opowieści Zaratustry, jest opowieścią „wizją najsamotniejszego”. Historia przedstawia się w skrócie następująco: Zaratustra w samotności, o zmroku, kroczy górską ścieżką, zmagając się jednocześnie ze swoim duchem ciężkości, którego dźwiga na swoich barkach. Duch ciężkości przestrzega Zaratustrę: „Wysoko siebie samego rzuciłeś – ale każdy kamień musi spaść! Skazany na samego siebie i na własne ukamienowanie: o, Zaratustro, daleko rzuciłeś kamień – lecz na ciebie spadnie on z powrotem!”⁴⁶. Zaratustra długo nie odpowiada duchowi ciężkości – karłowi, lecz w pewnym momencie, gdy milczenie i zmęczenie drogą zdawało się przeciąga już zbyt długo, Zaratustra czuje przyływ siły, zatrzymuje się i mówi: „<Karle! Ty albo ja!> - Odwaga jest bowiem najlepszym zabójcą – odwaga która atakuje: gdyż we wszelkim ataku rozbrzmiewa dźwięk surm. Człowiek jest najodważniejszym zwierzęciem: dzięki temu pokonał wszelkie zwierzę. Dźwiękiem surm pokonał nawet ból wszelki; a ludzki ból jest najgłębszym bólem. Odwaga zabija też zawroty nad przepaścią: a w którymż miejscu nie stoi człowiek nad przepaścią! Czyż widzenie nie jest samo — widzeniem przepaści? Odwaga jest najbardziej umiejętnym zabójcą: odwaga zabija też współcierpienie. A współcierpienie jest najgłębszą przepaścią: wglądając w życie, wgląda człowiek też w cierpienie. Odwaga jest najbardziej umiejętnym zabójcą, odwaga, która atakuje: ona zabija nawet śmierć, gdyż mówi: <Czy to było życiem? Nuże więc! Jeszcze raz!>”⁴⁷. Na tym kończy się pierwsza część zagadki, zanim przejdziemy dalej zatrzymajmy się w tym miejscu, w końcu to połowa fragmentu *O wizji i zagadce*.

Karzeł – duch ciężkości, w przytoczonym fragmencie, zwraca uwagę na fakt, iż cała nauka Zaratustry, bezlitośnie go wyobcowwała spośród innych ludzi. Zaratustra wyniósł się ponad innych i to ma być przyczyną jego upadku. Podobnie sprawa wyalienowania, czy też wyniesienia się ponad innych ludzi była przedstawiona w pierwszej części *Tak mówił Zaratustra*, przy pokazie linoskoczka, który „niebezpieczeństwo uczynił swym zawodem”, a upadając podczas pokazu swojej sztuki stracił życie⁴⁸. Sam Zaratustra nie odnosi się do komentarzy karła, które uosabiają jego wewnętrzne wątpliwości. Zaratustra jednak walczy ze swoim duchem ciężkości. Walka, która jest rozumiana jako „odwaga która atakuje”, jest pędem, który zasłania każdy lęk i nie pozwala się zatrzymać. Powstaje pytanie: co jest niezbędne, aby taka odwaga mogła zostać wydobyta? Karzeł odnosi się do przeszłości Zaratustry rzutującej teraz. Przeszłość doprowadziła Zaratustrę do jego wędrówki w samotności. Sam Zaratustra w swojej wypowiedzi nie odnosi się do przeszłości, a

46 Tenże, *Tak mówił Zaratustra*, s. 155.

47 Tamże.

48 Por. tamże, s. 20-21.

jedynie do terażniejszości, a jego wypowiedź, w odróżnieniu do personalnie atakującej wypowiedzi karła, skupia się na opisie odwagi człowieka. Karzeł mówi że Zaratustra rzucił kamień, to już było - tego zmienić się nie da, przeszłość jest twarda niczym skała. Kamień symbolizuje niezmiennosc przeszłości. Pytanie jak kamień ma spaść na Zaratustrę i go ukamienować? Odpowiedź na to pytanie pojawi się jednak dopiero w drugiej części fragmentu.

Wracając jednak do słów Zaratustry dotyczących odwagi. Mówi on: „odwaga, która atakuje: ona zabija nawet śmierć, gdyż mówi: <Czy to było życiem? Nuże więc! Jeszcze raz!>”. Słowa te przygotowują czytelnika do drugiej części fragmentu *O wizji i zagadce*, dotyczącej już bezpośrednio rozważań o wiecznym powrocie i czasie w życiu człowieka. Kluczowym pojęciem w przytoczonym cytacie, jest odwaga. Pojęcie to przeciwstawione jest krytycznym uwagom ducha ciężkości. Nietzsche pisze, iż wszelka oznaka ciężkości czy też brzydoty, osłabia człowieka⁴⁹. Autor *Zmierzchu bożyszc* pisze, że ciężkość: „Przypomina mu [człowiekowi – P.P.] o upadku, zagrożeniu, niemocy; rzeczywiście traci on wówczas na sile”⁵⁰, odwaga jest siłą przeciwną – umacnia człowieka. Odwaga, więc jako przeciwieństwo ciężkości niweczy jej destruktywne działanie i daje siłę do przezwyciężenia obaw, jakimi obciążony jest człowiek. Obawy Zaratustry, które ujawnia duch ciężkości, są związane z przeszłością i utrudniają wspinaczkę, którą można rozumieć jako wznoszenie się, czyli postęp. Warto jeszcze zauważyć, iż w momencie wypowiedzianych przytoczonych słów z *O wizji i zagadce*, Zaratustra wciąż dźwiga karła, jego ciężar wciąż go przytłacza. Odwaga Zaratustry jest walką z duchem ciężkości, z przeszłością, która jest jego ciężarem, a ciężar utrudnia wspinaczkę Zaratustry. Wspinaczka w górę może być metaforą życia człowieka, który wciąż zmierza ku przyszłości, a ciężar karła jest symbolem przeszłości, która utrudnia drogę ku przyszłości. Pierwsza część omawianego przez nas fragmentu, stanowi przygotowanie do drugiej części *O wizji i zagadce*, obejmującej konflikt dwóch dróg w bramie „mgnienie”.

3. Teraźniejszość – kluczowy element czasu w życiu człowieka

Druga część omawianego przez nas fragmentu dotyczy przedstawionego przez Nietzschego obrazu bramy „mgnienia”: „Spójrz na tę drogę bramną! Karle! Mówiłem dalej: ma ona dwa oblicza. Dwie drogi się tu zbiegają: nikt jeszcze nie przeszedł ich do końca. Przeczą sobie te drogi, ubliżają: i zbiegają się właśnie tutaj, gdzie ta droga bramna. U góry napisano jej nazwę: <Mgnienie>. Lecz gdyby ktoś jedną z nich poszedł dalej – i szedł wciąż dalej i dalej: czy myślisz, karle, że wiecznie przeczyły te drogi?”⁵¹. Dwie drogi, wieczność przeszłości i przyszłość, zbiegają się w jednym

49 Por. tenże, *Zmierzch bożyszc*, s. 65.

50 Tamże.

51 Tenże, *Tak mówił Zaratustra*, s. 156.

„mgnieniu”. Pytanie, które domaga się odpowiedzi: co to znaczy że jedna droga drugiej przeczy? Oznacza to, iż występuje konflikt, między tym, co było – przeszłością, a tym, co będzie – przyszłością. Jednocześnie „mgnienie” jest miejscem spotkania przeszłości z przyszłością.

W przytoczonym opisie bramy „mgnienia” Nietzsche opisuje kluczowy problem swojego rozważania nad czasem w życiu człowieka⁵². Przeszłość może utrudniać przyszłość, a wręcz przeczyć jej, wtedy owe drogi „zderzają się głowami”. Przyszłość jako nieokreślona, jest niepoznawalna i dlatego jest ona wolna tzn. poddająca się kreacji. Człowiek ciągle i nieuchronnie zmierza ku przyszłości, ruchu tego nie jest w stanie zmienić, lecz jest w stanie kształtować owy ruch. Kształtowanie owego ruchu odbywa się poprzez nadanie mu celu. Natomiast przeszłość zdaje się nie poddawać próbom nadania jej celu, jest „twarda niczym gładz” – staje się ciężarem dla przyszłości. Przeszłość i przyszłość spotykają się w terażniejszości – bramie „mgnienie”. Nietzsche w obrazie bramy przedstawia sytuację człowieka znajdujące się w czasie.

Człowiek w swoim życiu jest zdolny do projektowania własnej przyszłości, przeszłość jednak pozostaje nieczuła na wszelkie zmiany. Można powiedzieć, że przeszłość według Nietzschego, jawi się jako „największy ciężar”, a przyszłość jako „otwarte morze”⁵³. Teraźniejszość natomiast jest momentem, czyli „mgnieniem”, w którym spotyka się przeszłość z przyszłością. Człowiek żyje tylko w terażniejszości, która jest w pewnym stopniu konstytuowana zarówno przez przeszłość jak i przyszłość. Nietzsche w swoich pismach kieruje czytelnika na drogę przyszłości, dlatego tak ważne jest ustosunkowanie się do przyszłości jako najważniejszego czynnika w twórczym i afirmatywnym odbiorze terażniejszości. Owa droga jest możliwa przy zwrocie do przyszłości jako, zarówno elementu „kuszącego”- swoją otwartością, zagadkowością, jak też jako pola do wyładowania się twórczych możliwości człowieka do samokreacji. Otwartość i zagadkowość jest właśnie tym, w czym marynarze czują się najlepiej, dlatego to do nich jest skierowana zagadka Zaratusztry. Przeszłość natomiast jawi się jako zdeterminowana ze swej istoty – niewolna, w naszej świadomości przeszłość staje się przyczyną naszej terażniejszości. Można powiedzieć: że człowiek, który ciągle patrzy wstecz, staje się niewolnikiem przeszłości, ponieważ niesie ona z sobą zobowiązania, sentymeny, przyzwyczajenia i utarte przekonania, które stają się niewidzialnymi łańcuchami pętającymi człowieka i czyniącymi go zniewolonym. Człowiek staje się tak uwikłany w swoją przeszłość, że staje się ona dla niego „ciężarem”. Takie odniesienie do przeszłości niszczy możliwość twórczego i afirmatywnego stosunku do życia, ale też utrudnia wolność w podejmowaniu decyzji⁵⁴.

52 Por. H. Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie*, Wyd. UNIVERSITAS, Kraków 2003, s. 50.

53 Jednym z warunków otwarcia przyszłości jako pola możliwości rozwoju jest głoszona przez Nietzschego „śmierć Boga”. (Por. Tenże, *Wiedza radosna*, tłum. L. Staff, posłowie K. Matuszewski, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2006, s. 183-184.)

54 Por. H. Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie*, Wyd. UNIVERSITAS, Kraków 2003, s. 50. (Autorka *Metafizycznych rozważań o czasie*, pisze: „Porządek rozważany tu przez Nietzschego nie jest porządkiem

Odniesienie człowieka do czasu jest – co zaznacza Nietzsche - kluczową kwestią dla ludzkiego życia. Konsekwencją złego odniesienia do czasu jest wg Nietzschego poczucie nieszczęścia u człowieka⁵⁵. Nieszczęście to polega na ciągłym odnoszeniu się człowieka do przeszłości. Przeszłość jest wtedy jak źródło, z którego wypływają wszystkie decyzje człowieka w teraźniejszości. Takie odniesienie do przeszłości niszczy wolność wyboru, bo człowiek cały czas musi postępować wedle swojej przeszłości, a to uniemożliwia mu jakąkolwiek zmianę postępowania. Warto zwrócić uwagę na fakt, że egzystencjalny wymiar czasu, na którym skupiliśmy się dotychczas, jest podstawą dla czasu historycznego. Relacja jaka zachodzi między ludzkim odniesieniem do czasu, a cywilizacyjnym postępem, jest przyczyną nieszczęścia człowieka. Stosunek człowieka do czasu determinuje jego pole działania, to natomiast wpływa na rozwój całych społeczeństw.

Omawiana przez nas postawa negatywnego ustosunkowania się do przeszłości i ciągłego zwracania się do niej, posiada swoje przeciwieństwo, jakim jest odniesienie afirmatywne do przyszłości. Człowiek zwrócony w stronę przyszłości nie odczuwa przeszłości jako ciężaru. Człowiek w hipotetycznej sytuacji całkowitego odcięcia się od przeszłości, stałby się niczym dziecko opisywane przez Nietzschego: „Niewinnością jest dziecko i zapomnieniem, rozpoczynaniem od nowa, zabawą, kołem, które toczy się samo z siebie, pierwszym poruszeniem, mówieniem świętego <tak>”⁵⁶. Człowiek będący jak dziecko, nic niewiedzący o sobie, nieposiadający żadnej wiedzy o otaczającym go świecie, gdzie każda chwila staje się nowym początkiem, jest niejako ideałem człowieka afirmującego rzeczywistość dla Nietzschego. Faktycznie jednak nie można zapomnieć wszystkiego, co się przeżyło wcześniej, można natomiast przenieść obszar swojego zainteresowania – podstawy dla chwili - z ciężącej przeszłości, na nieznaną przyszłość. Przyszłość jest domeną wolności, możliwości, twórczości, lecz też lęku przed nieznanym. Dziecko, nie posiadając przeszłości odnosi się ciągle afirmatywnie do przyszłości, świat jest dla niego polem zabaw i eksperymentów. Wszystko dla dziecka jest ciekawe, nowe. W postawie dziecka nie ma mowy o żadnej negacji świata, jest jedynie afirmacja - „mówienie świętego <tak>”.

Zwrot ku przeszłości lub przyszłości, odbywa się każdorazowo w „chwili”. Struktura życia obejmuje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Teraźniejszość jest dla człowieka miejscem spotkania przeszłości z przyszłością, wszystkie te trzy obszary czasu ludzkiego są ze sobą

przyczyn, lecz porządkiem celowości, bo taki jest porządek woli. To wola, związana swą własną przeszłością, sama wyzbywa się swojego twórczego dążenia ku przodowi, by wyrównać swe rachunki z samą sobą, z własną przeszłością”).

55 Por. M. Żelazny, *Nietzsche „Ten wielki wzgardzieli”*, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 181. („Wadliwe odniesienie człowieka do przeżycia czasu staje się, zdaniem autora *Tako rzecze Zaratustra*, źródłem wszystkich nieszczęść, do jakich doprowadził rozwój cywilizacji”).

56 F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra*, s. 27.

splecione, a miejscem kluczowym jest „mgnienie” - terażniejszość⁵⁷.

Obie drogi, przeszłość i przyszłość, zbiegają się w „mgnieniu”. Można powiedzieć, że mgnienie jest miejscem, które wyrasta z przeszłości i biegnie w przyszłość. Pytanie, które zadaje Zaratustra karłowi na koniec swojego opisu bramy brzmi: „Lecz gdyby ktoś jedną z nich poszedł dalej – i szedł wciąż dalej i dalej: czy myślisz, karle, że wiecznie przeczyły te drogi? [...]”, na co karzeł odpowiada: „Kłamię wszystko, co prosto biegnie, z pogardą mrukną karzeł. Wszelka prawda jest krzywa, a sam czas jest kręgiem”⁵⁸. Czas przedstawiony w pytaniu Zaratustry jest linearny, ponieważ chwila niejako żyje śmiercią przeszłości, by wzrastać w stronę przyszłości. Ważne jest też zaznaczenie, iż nietzscheański Zaratustra, mówi o czasie w jego egzystencjalnym, ludzkim wymiarze pomijając całkowicie aspekt naukowego, mechanistycznego rozumienia czasu.

Odpowiedź karła dotycząca konfliktu dwóch dróg w bramie nie zadowala Zaratustry. Karzeł przedstawia czas kolisty, który dotyczy bezpośrednio mechanistycznej wizji wiecznego powrotu. Autor *Tak mówił Zaratustra* zdaje się uwidaczniać coraz bardziej, iż w koncepcji wiecznego powrotu nie chodzi o czas kolisty, lecz o pozytywne odnoszenie się człowieka do własnej przeszłości. Jednak wizja ciągłej powtarzalności, pojawia się w *O wizji i zagadce*, lecz - co uwidacznia niezadowolenie Zaratustry z odpowiedzi karła - ma znaczenie drugoplanowe. Najważniejszą kwestią w koncepcji wiecznego powrotu jest, więc odniesienie człowieka do własnego życia. W omawianym przez nas fragmencie odnaleźliśmy rozważania dotyczące przeszłości i terażniejszości. Ostatnią kwestią jest problem: jak rozumienie przyszłości przez człowieka wpływa na jego życie? Zanim jednak przejdziemy do tej kwestii, musimy zapoznać się z rozważaniami Nietzschego nad pamięcią w życiu człowieka. Pamięć jest związana z przeszłością i jest tym co przykuwa człowieka do przeszłości. Nietzsche rozpatrując kwestę pamięci przygotowuje czytelnika do rozważań na temat przyszłości.

4. Pamięć jako powracająca przeszłość

Zaratustry kończy zajmować się kwestią pytania: czy wszystko będzie powracać tak samo jak jest? Moment w którym rozpoczynają się rozważania nad pamięcią rozpoczyna Zaratustra następującymi słowami: „Tak prawilem, a coraz ciszej: bo strachem przejmowały moje jawne i niejawne myśli. Nagle usłyszałem psa, który wył gdzieś niedaleko”⁵⁹. Rozważania Zaratustry i karła dotyczące dwóch dróg (przeszłości i przyszłości) zostają nagle przerwane przez wycie psa, który jest symbolem strachu.

Metaforę wyjącego psa Nietzsche opisuje następujący sposób: Zaratustra widzi wyjącego

57 Por. H. Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie*, s. 51.

58 F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra*, s. 156.

59 Tamże, s. 157.

psa i przypomina sobie podobną sytuację, którą przeżył w dzieciństwie: „I ujrzałem go też, nastroszonego, z głową uniesioną do góry, drżącego, o najcichszej północy, kiedy to nawet psy wierzą w upiory: - tak iż mnie litość zdjęła. Księżyc był w pełni, milczący nad domostwem właśnie się zatrzymał, krągły żar – na płaskim dachu się zatrzymał jak na cudzej własności: - tego przeraził się wówczas pies: psy bowiem wierzą w złodziei i upiory. Gdym ponownie usłyszał takie wycie, ponownie zdjęła mnie litość”⁶⁰.

Widząc cierpiącego psa, Zaratustra sam cierpi wraz z nim, ponieważ wspomnienie z dzieciństwa powróciło. Należy zaznaczyć, że obecna sytuacja Zaratustry jest tylko podobna, pies jest psem, ale nie tym samym psem, a noc jest tylko podobna do tej z dzieciństwa, lecz to samo jest uczucie („tak iż litość mnie zdjęła [...] powtórnie zdjęła mnie litość”). W związku z tym powstaje pytanie: czy pamięć i wywoływane przez nią uczucia to właśnie istota wiecznego powrotu? Przeszłość w naszej pamięci ciągnie się aż do pewnego martwego punktu, w którym istnieje ostatnie nasze wspomnienie – nie jest ono jednak pamięcią naszego zaistnienia, lecz jednym ze wspomnień, po prostu najstarszym. Kluczowym zagadnieniem omawianym przez Nietzschego w *O widmie i zagadce* jest, więc nadal problem tego jak przeszłość ma się do naszej terażniejszości i przyszłości? Pytanie, które jest kluczowe dla naszej interpretacji to: czy „mgnienie” to miejsce, w którym człowiek może coś zmienić w swojej przeszłości tak, aby przestała ona być dla niego ciężarem? W pytaniu Zaratustry, znajduje się odpowiedź twierdzącą na postawione pytanie: „I wszystko jest ze sobą tak mocno powiązane, że to mgnienie pociąga za sobą wszystko, co kiedyś nadejdzie? Zatem - również siebie samo?”⁶¹. Kreacja przyszłości przez człowieka odbywa się w terażniejszości, poprzez to terażniejszość może zostać „wyzwolona” spod panowania przeszłości. Wyzwolenie to polega na tym, że człowiek dokonuje wyboru już nie ze względu na swoją przeszłość, lecz ze względu na kreowaną przez siebie przyszłość.

Obraz wyjącego psa uświadamia czytelnikowi, iż wizja wiecznego powrotu tego samego nie jest wizją przerażającego powracania wszystkiego po najdrobniejsze szczegóły. Natomiast jest to wizja powrotu takich samych stanów emocjonalnych. Podobne sytuacje wyzwalamy pewne uczucia w człowieku, one dają mu pewną wiedzę o nim samym. Dzięki tej wiedzy człowiek jest zdolny wybrać to, co go podnosi na duchu i daje mu siłę do życia - czyli mówiąc językiem Nietzschego to, co wzmaga poczucie woli mocy. Pamięć ujawnia te chwile, jakie człowiek chciałby, aby powracały wiecznie (chwile takie pozwalają przezwyciężyć nawet cierpienie obecne w życiu każdego z nas). Obraz wyjącego psa jest centralnym punktem drugiej części omawianego przez nas fragmentu. Obraz ten pokazuje, że przy podobnych sytuacjach doświadczamy takich samych

60 Tamże, s. 156.

61 Tamże, 156.

stanów emocjonalnych, przywodzi on na myśl przeżycie *déja vu* ⁶².

Nietzscheański obraz psa dotyka ważnego problemu w życiu człowieka, jakim jest pamięć. Pamięć jest związana z przeszłością. Przeszłość budzi w Zaratustrze lęk. Karzeł w pierwszej części analizowanego przez nas fragmentu pt. *O wizji i zagadce* mówił, że droga, jaką podjął Zaratustra doprowadzi go do zguby. Przeszłość przedstawiona zarówno jako kamień, który ma spaść na Zaratustrę jak i wyjący pies, uwydatnia się jako coś niebezpiecznego, budzącego lęk, przytłaczającego swoim ciężarem. Następnym obrazem przedstawianym przez Nietzschego, po obrazie psa, jest obraz pasterza duszonego przez węża. Obraz ten uwidacznia proces, w jakim przeszłość staje się paraliżującym wszelkie wolne działania ciężarem. Fragment dotyczący wyjącego psa jest ściśle związany z kończącym *O wizji i zagadce* obrazem pasterza, który dotyczy już ostatniej omawianej w tym rozdziale kwestii. Kwestią tą jest problem: jak przyszłość daje możliwość afirmatywnego odniesienia do czasu w życiu człowieka?

5. Przyszłość jako możliwość wyzwolenia się człowieka od ciężącej przeszłości

Ostatnia metafora zawarta w *O widnie i zagadce* to postać pasterza duszonego przez węża. W obrazie tym znajduje się rozwiązanie zagadki z bramy mgnienie, dotyczącej problemu czasu w życiu człowieka. Metaforę pasterza w *O wizji i zagadce* Nietzsche przedstawia następująco: Zaratustra widzi, że na miejscu gdzie poprzednio był pies, znajduje się teraz człowiek - pasterz, któremu wpełzł do ust wąż. Zaratustra próbuje wyrwać węża z gardła pasterza, lecz nie może i wtedy wpada na pomysł ażeby pasterz odgryzł głowę węża: „<Odgryz głowę! Ugryź!> - taki dobył się ze mnie krzyk, jeden krzyk, który był głosem mej grozy, mej nienawiści, mego wstrętu, mej litości, wszelkiego dobra mojego i zła”⁶³. Pasterz odgryzł głowę i powstał przemieniony: „Już nie pasterz, już nie człowiek – jeno przemieniona, oświetlona istota, która się śmiała! Żaden człowiek na ziemi nigdy jeszcze się tak nie śmiał!”⁶⁴. Dalej kończąc fragment *O wizji i zagadce*, Zaratustra przedstawia swój wniosek z przedstawionego obrazu pasterza duszonego przez węża: „Pożera mnie moja tęsknota za tym śmiechem: i jakże zniosę, że żyć jeszcze muszę! I jakże bym zniosł, gdybym teraz umrzeć musiał!”⁶⁵.

Przeszłość, w analizowanym przez nas fragmencie, zostaje symbolicznie przedstawiona jako czarny wąż. Przeszłość dusi pasterza i napawa strachem, gniewem i litością Zaratustrę, który obserwuje pasterza. Sam pasterz jest człowiekiem, który nie jest w stanie wykonać żadnego

62 Por. M. Żelazny, *Nietzsche „Ten wielki wzgardziciel”*, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 181. („[...] przeżycie *déja vu* stało się bezpośrednią inspiracją pomysłu Nietzschego”, lecz jak wynika z naszej analizy nie chodzi o powrót takich samych sytuacji lecz o powrót takich samych stanów emocjonalnych przy podobnych sytuacjach. Przeżycie *déja vu* jest, więc w pewien sposób powiązane z zawartą w obrazie wyjącego psa problematyką pamięci).

63 F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra*, s. 157.

64 Tamże, s. 158.

65 Tamże, s. 157.

działania, jest zniewolony przez przeszłość. Jediną drogą do przewycięzenia konfliktu między dwoma drogami – przeszłością i przyszłością, jest „odgryzienie głowy” tej pierwszej. Interpretacja owego „odgryzania głowy” przeszłości, która wydaje się najprostsza, mówi, iż należy odciąć się od przeszłości żeby budować przyszłość. Człowiek, który nie odnosi się do swojej przeszłości, traci w niej oparcie. Nowym oparciem dla terażniejszości jak wynika z naszej interpretacji ma być przyszłość.

Zaratustra widzi przemianę pasterza w „przemienioną, oświetloną istotę, która się śmiała”⁶⁶. Sytuacja ta, wzbudza w Zaraturstrze bardzo silne uczucia, mówi on: „o, jakże to zniósę, że żyć jeszcze muszą! I jakże bym to zniósł, gdybym teraz umrzeć musiał”⁶⁷. Z przytoczonego fragmentu wynika, że Zaratustra zrozumiał, iż nie może żyć tak jak żył do tej pory, że musi się zmienić. Zaratustra nie może też umrzeć, ponieważ widzi nowy cel jakim jest przemiana taka jakiej zaznał pasterz duszony przez węża. Zaratustra wyznacza sobie cel w przyszłości, uzasadnia on jego terażniejszość. Przeobrażenie pasterza w „oświetloną istotę” symbolizuje wyzwolenie się od ciężkiej i duszącej przeszłości. Wyzwolenie to odbywa się poprzez nadanie celu życiu, który znajduje się w przyszłości. Przemiana pasterza jest rozwiązaniem zagadki Zaraturstry. Celem działania Zaraturstry jest człowiek całkowicie wolny, afirmujący swoje życie, nieposiadający żadnego konfliktu między własną przeszłością i przyszłością. Takim człowiekiem - „oświetloną istotą” - zdaje się być postać nadczłowieka w filozofii Nietzschego⁶⁸.

Przeszłość przemija i pozostaje niezmienna, przez co staje się ciężarem. Przyszłość wyzwala od tego ciężaru, jakim jest przeszłość, a wszystko to odbywa się w „mgnieniu”, w którym spotykają się dwie te drogi – przeszłość i przyszłość. Człowiek może poddać się bezwładnie przeszłości, która uniemożliwi mu swobodne działanie - tak jak opisanemu przez Nietzschego pasterzowi. Przeszłość przedstawiona jako niezmienna podstawa dla terażniejszość wprowadza absolutny determinizm w działaniu. Determinizm ten polega na tym, że człowiek nie może podjąć żadnego nowego działania, ponieważ wszystkie są podporządkowane jego przeszłości.

Nietzsche pisał w *Z genealogii moralności*, o szkodach, jakie niesie ciągle odnoszenie się do przeszłości – wynikiem takiego postępowania miało być wytworzenie się pojęcia „nieczystego sumienia”, poczucia winy i wszystkich innych uczuć powodujących „wynaturzenie siły twórczej człowieka”, oraz jego zniewolenie i umniejszenie. Nietzsche pisał o „zapominawczości”, że: „[...] jest ona raczej czynną, w najściślejszym znaczeniu pozytywną zdolnością hamującą, której przypisać należy, że wszystko to, co przeżywamy, doświadczamy, wchłaniamy, uświadamia nam się w stanie trawienia [...] aby znów znalazło się miejsce dla czegoś nowego, przede wszystkim dla

66 Por. tamże, s. 158.

67 Tamże.

68 Por. G. Deleuze, *Nietzsche i filozofia*, tłum. B. Banasiak, Wyd. SPACJA, PAVO, Warszawa 1993, s. 202.

dostojniejszych funkcji i funkcjonariuszów, dla rządu, przewidywania, przeznaczania z góry”⁶⁹.

Nietzsche uwypukla zagrożenie, jakie stanowi przeszłość dla terażniejszości, jedynym wyjściem jest odrzucenie przeszłości, zwrot ku przyszłości dla ochrony wolności w działaniu. Taki proces ma dokonywać się nie raz, lecz stale⁷⁰. Człowiek musi ciągle wybiegać w przyszłość, aby jego terażniejszość była wolna. Ludzkie „teraz” staje się cały czas, odchodzi do przeszłości i biegnie w przyszłość. Zdaje się, że owym „tym samym” w koncepcji wiecznego powrotu „tego samego” jest mój wybór w chwili. Aby chwila była wolna potrzebna jest pozytywna odpowiedź na pytanie demona z *Wiedzy radosnej*. Jak pamiętamy „myśl wiecznego powrotu”, zarysowany w *Wiedzy radosnej*, każe afirmować nam naszą przeszłość, wynika z tego że odcięcie się od przeszłości nie jest możliwe. Przeszłość jak i przyszłość są zawarte w terażniejszości – można jedynie zmniejszyć panowanie przeszłości nad terażniejszością. Nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie przeszłości z życia człowieka⁷¹. Nietzschemu w obrazie pasterza chodzi o taki stosunek człowieka do przeszłości, w którym przestaje być ona ciężarem. Podejście do przeszłości jako do ciężaru powoduje nienawiść człowieka do własnego już przeżytego życia i uniemożliwia mu projektowanie własnej przyszłości. Człowiek wyzwolony od panowania przeszłości jest wolny, odzyskuje niewinność dziecka i pełną władzę nad swoim życiem.

Ciążąca przeszłość, niezgoda na nią powoduje, że człowiek staje się nihilistą, człowiek taki „[...] sądzi o świecie, jaki jest, że być nie powinien, a o świecie, jaki być powinien, że nie egzystuje”⁷². Znaczenie metafory bramy „mgnienie” odnajdujemy w namyśle Nietzschego nad czasem w życiu człowieka, oraz co za tym idzie - nad takim odniesieniem człowieka do czasu, które umożliwia przewyciężenie nihilizmu.

Sensem nauki o wiecznym nawrocie jest, więc pewne działanie moralizatorskie czy też wychowawcze, które ma na celu przewyciężenie nihilizmu⁷³. Teza ta musi jednak zostać jeszcze sprawdzona przez odwołanie się do dostępnych nam fragmentów spuścizny nietzscheańskiej (*Nachlassu*) dotyczącej koncepcji wiecznego powrotu tego samego.

69 F. Nietzsche, *Z genealogii moralności*, tłum. L. Staff, Kraków 2003, s. 41.

70 Por. H. Benisz, *Wieczne powroty wieczności według Nietzschego. Dionizyjskie wizje*, [w:] Nietzsche seminarium. Wokół Nietzschego, t. I, Toruń 2009, s. 135.

71 Por. G. Deleuze, *Nietzsche i filozofia*, s. 51.

72 F. Nietzsche, *Wola mocy*, s. 231.

73 Por. Z. Kuderowicz, *Nietzsche*, Wyd. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1979, s. 85.

III. Krytyka idei wiecznego powrotu oraz jej wychowawczego znaczenia

1. Świat jako stająca się chwila a koncepcja wiecznego powrotu

Nietzsche w roku 1888, rok przed trafieniem do kliniki psychiatrycznej, napisał notatkę, która - jak możemy się domyślać - miała znaleźć się w jednej z jego następnych książek. Notatka ta nosi tytuł *Nowa koncepcja świata*, a trzeci jej punkt ma dotyczyć koncepcji wiecznego powrotu jako koncepcji związanej z filozofią. Notatka ta daje wiele odpowiedzi na pytania, które rodzą się przy próbie interpretacji koncepcji wiecznego powrotu. Pytanie, na jakie postaramy się znaleźć odpowiedź to: jak Nietzsche opisuje wzajemną relację jego koncepcji świata z koncepcją wiecznego powrotu?

Podtytuł, jaki nadał Nietzsche dwóm interesującym nas punktom fragmentu: *Nowa koncepcja świata*, brzmi *Wieczny powrót Filozofia*. Ze względu na te informacje należy przyjrzeć się im obu dokładniej. Treść pierwszego punktu rozważań zatytułowanych *Wieczny powrót Filozofia* brzmi: „Ostatnio chciano na różne sposoby znaleźć sprzeczność w pojęciu nieskończoności wstecz czasu świata; znaleziono ją nawet, ale za cenę pomieszenia przy tym głowy z ogonem. Nie ma przeszkód, bym, licząc od niniejszej chwili wstecz, powiedział: <nigdy nie dojdę do końca>, tak jak od tejże chwili mogę odliczać w przód do nieskończoności. Dopiero, gdy zechcę popełnić błąd – będę się tego wystrzegać – utożsamienia tego pojęcia *regressus in infinitum* z zupełnie niemożliwym pojęciem *progressus* do teraz, gdy uznam kierunek (w przód lub wstecz) za logicznie indyferentny, wówczas uzyskam głowę, tę chwilę, jako ogon [...]”⁷⁴. Pierwszą sprawą poruszaną przez Nietzschego w tym fragmencie, jest kwestia nieskończoności. Stara się on udowodnić, iż sprzeczność nie występuje w pojęciu nieskończoności. Niesprzeczność pojęcia nieskończoności wynika z przyjęcia przez niego chwili „mgnienia” za podstawę rozumienia czasu. Krytykując rozważania na temat sprzeczności pojęcia nieskończoności czasu przeszłego, Nietzsche twierdzi, iż „kierunek (w przód lub wstecz) [należy uznać – P.P.] za logicznie indyferentny”. Chwila, „mgnienie” jest, więc końcem i początkiem nieskończoności, sama należąc do obydwu – przeszłości i przyszłości, jest równocześnie ich wzajemną relacją. Przeszłość przechodząc w przyszłość, musi przejść przez chwilę, jak przez bramę. Przeszłość i przyszłość nie są dane człowiekowi do poznania, człowiek poznaje to w czym żyje czyli chwilę, terażniejszość która ciągle się zmienia. Chwila jako jedyna pewna jest więc „głową i ogonem” czyli podstawą dla rozumienia czasu.

W następnym punkcie swoich rozważań Nietzsche pisze: „Ideę tę napotkałem u wcześniejszych myślicieli; zawsze określały ją inne ukryte idee (zwykle teologiczne, w imię

74 F. Nietzsche, *Pisma pozostałe*, s. 422.

creator spirytus). Gdyby w ogóle świat mógł zastygnąć, wyschnąć, obumrzeć, stać się niczym lub gdyby mógł osiągnąć jakiś stan równowagi, lub też gdyby w ogóle miał jakiś cel, który zawierałby w sobie trwanie, niezmiennosc, raz na-zawsze (krótko, metafizycznie mówiąc: gdyby stawanie się mogło uchodzić w byt lub w nicość), to ów stan musiałby już być osiągnięty. Osiągnięty jednak nie jest, z czego wynika... Jest to nasza jedyna pewność, jaką trzymamy w dłoniach, by posłużyła do korekty wielkiej liczby możliwych hipotez świata⁷⁵. Idea, o której pisze Nietzsche to idea wiecznego powrotu. Jak zauważył on występowała ona już wcześniej u innych myślicieli (u jakich nie podaje) ale nigdy samodzielnie, „zawsze określały inne ukryte idee”. Zaskakujący jest sens dalszych słów Nietzschego, w których daje nam jasno do zrozumienia, iż świat nie może osiągnąć żadnego stanu równowagi. Powtarzalność wszystkich elementów świata, niczym obrót klepsydry, zakłada jednak stan finalny. „Osiągnięty jednak nie jest, z czego wynika...”, że mechanistyczny obraz wiecznego powrotu nie pasuje do jego „nowej koncepcji świata”. Obraz świata, jaki kreuje Nietzsche, nie posiada żadnej stałej, co do której człowiek mógłby być pewien, oprócz jednej – świat jest stawaniem się, jest zmiennością. Nietzsche pisze, że świat: „powstaje, przemija, ale nigdy nie zaczął powstawać i nigdy nie przestał przemijać – trwa w jednym i drugim...”⁷⁶, świat więc można powiedzieć, że istnieje tak jak istnieje chwila. Świat jest zmienny, ciągle przechodzi z przeszłości – przemijania, do przyszłości – powstawania. Pisze on, że stawanie się nie może „ujść w byt”, co wyklucza powtarzalność wszystkich elementów świata.

2. Iluzja dowodu naukowego koncepcji wiecznego powrotu

Następny i ostatni punkt notatki, Nietzschego z 1888 roku zawiera dowód mechanistycznej (naukowej) wizji wiecznego powrotu. Fakt ten jest zaskakujący, ponieważ na tle naszych dotychczasowych rozważań ujawniło się, iż mechanistyczna wizja koncepcji wiecznego powrotu kłóci się z nietzscheańskim rozumieniem świata jako stawania się. Nietzsche przedstawia swój dowód w następujący sposób: „Jeśli można pomyśleć świat jako określoną wielkość siły i jako określoną ilość ośrodków siły – a każde inne wyobrażenie pozostaje nieokreślone i wskutek tego bezużyteczne – to wynika stąd, że świat ten podczas wielkiej gry swojego istnienia w końcu musi przebyć przeliczalną ilość kombinacji. W ciągu nieskończonego czasu każda możliwa kombinacja kiedyś się urzeczywistniła; więcej nawet, urzeczywistniłaby się nieskończoną ilość razy. Ponieważ między każdą <kombinacją> a jej najbliższym <powrotem> musiałyby się urzeczywistnić wszelkie możliwe jeszcze kombinacje, każda zaś z tych kombinacji warunkuje cały ciąg kombinacji z tego samego szeregu, dowodziłoby to obiegu absolutnie identycznych szeregów: świat jako obieg, który

75 Tamże.

76 Tamże.

powtórzył się już nieskończoną liczbę razy i który rozgrywa swoją grę *in infinitum*⁷⁷. Przytoczony dowód jest podany w trybie przypuszczającym, „Jeśli można...” a nie twierdzącym. Dowód ten opiera się na dość prostych przesłankach i jak pisze o tym Borges, przypomina doktrynę przedstawioną przez pitagorejczyków⁷⁸. Przesłanki, jakie przedstawia Nietzsche są następujące: po pierwsze; w świecie występuje skończona, określona ilość siły, oraz po drugie; występuje w nim nieskończony czas, w jakim odbywają się ciągle przemiany owej siły. Korzystając tylko z tych dwóch przesłanek, Nietzsche stwierdza, iż w nieskończonym czasie każda kombinacja sił, nie dość, że musi powtórzyć się, to jeszcze, że powtórzyła się już niezliczoną ilość razy.

Jednak po przedstawieniu mechanistycznej wizji koncepcji wiecznego powrotu Nietzsche dodaje: „Koncepcja ta nie jest mechanistyczna, bo gdyby była, to implikowałaby nie tyle nieskończony powrót identycznych przypadków, ile pewien stan finalny. Ponieważ świat go nie osiągnął, musimy uważać mechanizm za hipotezę niedoskonałą i tylko prowizoryczną⁷⁹. Przytoczona wypowiedź Nietzschego neguje cały dowód wiecznej powtarzalności. Zaznacza on jednak, iż przedstawiony przez niego mechanizm jest hipotezą „prowizoryczną”. Pytanie, które pojawia się w tym momencie naszych rozważań brzmi: dlaczego Nietzsche potrzebował tego mechanizmu? Jedyną odpowiedź, jaka staje się do przyjęcia to ta, że Nietzsche potrzebował podstaw dla przedstawionej przez siebie koncepcji wiecznego powrotu. Podstawy metafizyczne, jak wykazaliśmy wcześniej w pracy, w filozofii Nietzschego nie występują. Próbuje on zatem uczynić naukę podstawą swoich wywodów o wiecznym powrocie. Pisze o tym lakonicznie : „Twierdzenie o stałości energii wymaga wiecznego wrotu⁸⁰. Potwierdzenie zaś hipotezy, iż naukowy status koncepcji wiecznego powrotu jest podyktowany potrzebą Nietzschego, aby utrzymać w mocy wychowawcze znaczenie swojej koncepcji, znajdujemy w jego wypowiedzi zawartej w *Pismach pozostałych*: „Światopogląd mechanistyczny przedstawić jako regularną zasadę metody. Nie jako najlepiej sprawdzoną wizję świata, lecz jako tę, która wymusza największy rygor hodowli i najskuteczniej odrzuca na bok wszelki sentymentalizm. Zarazem próba dla fizycznej i psychicznej pomyślności: nieudane rasy o słabej woli giną od tego – z powodu zmysłowości lub melancholii, lub, jak Hindusi, jednego i drugiego⁸¹. A zatem mechanistyczna wizja wiecznego powrotu służyła Nietzschemu dla celów wychowawczych, czyli jako umocnienie „myśli wiecznego powrotu”.

3. Wychowawcze przesłanki koncepcji wiecznego powrotu

77 F. Nietzsche, *Pisma pozostałe*, s. 423.

78 Por. T. Gómez, *Człowiek i twórca Fryderyk Nietzsche*, tłum. G. Ostrowski, Wyd. MUZA SA, Warszawa 2007, s. 104-105

79 F. Nietzsche, *Pisma pozostałe*, s. 423.

80 Tenże, *Wola mocy*, s. 315.

81 Tenże, *Pisma pozostałe*, 352.

Jak zauważyliśmy, koncepcja wiecznego powrotu Nietzschego w jej wymiarze mechanistycznym, stanowi jedynie inspirację, która ma przekonać czytelnika pism autora *Wiedzy radosnej* do przyjęcia pewnego sposobu odnoszenia się do rzeczywistości go otaczającej. Sposób ten nazwaliśmy „myślą wiecznego powrotu”. Nasza analiza doprowadziła nas do punktu, w którym koncepcja wiecznego powrotu straciła swoje metafizyczne i naukowe podstawy, jedynym pozostałym gruntem pozostał jej kontekst wychowawczy. Wychowanie musi posiadać swój podmiot, odbiorcę nauki o wiecznym powrocie, czyli wychowanka czy ucznia. Powstaje w tym momencie pytanie o odbiorcę nauki o wiecznym powrocie, czyli o to, do kogo Nietzsche kieruje swoją naukę.

Jeżeli idzie o przyjęcie koncepcji wiecznego powrotu, to stanowiska w tej sprawie były różne. Jeden z najbliższych przyjaciół autora *Tak mówił Zaratustra* - Franz Overbeck, przedstawianej przez Nietzschego koncepcji wiecznego powrotu całkowicie nie zrozumiał, a po latach uznał ją nawet za symptom choroby psychicznej niemieckiego filozofa⁸². Przyjaciel Nietzschego jednak nie jest odosobnionym przypadkiem, Karl Jaspers pisze: „Dla Nietzschego była to bowiem myśl najbardziej wstrząsająca, podczas gdy po nim bodaj nikogo innego poważnie nie poruszyła; dla Nietzschego jest ona decydującą myślą jego filozofii, podczas gdy w recepcji filozofii Nietzschego próbowano najczęściej ją omijać”⁸³. Pojawia się pytanie: dlaczego tak wielu ludzi odrzuca koncepcję wiecznego powrotu? Pewne światło na ten problem rzuca wypowiedź samego Nietzschego w książce *Antychrześcijanin*, w której pisze: „Dopiero pojutrze należy do mnie. Niektórzy rodzą się po śmierci”⁸⁴. Nietzsche jest świadomy tego, że jego nauka nie znajduje wielu odbiorców wśród jemu współczesnych, wyraża jednak przekonanie, że jego filozofia znajdzie zwolenników w przyszłości. Dziś – ponad sto lat po śmierci Nietzschego – nie daje się zauważyć żadnych znaków świadczących za tym, iż jego koncepcja miałaby zostać wprowadzona w życie. „Jaki [zatem – P.P.] człowiek myślałby o wiecznym powrocie?”⁸⁵. Próba odpowiedzi na to pytanie, zdaje się być niemożliwa bez określenia celu, który przyświecał Nietzschemu przy tworzeniu swojej filozofii. Jego celem była zmiana dotychczasowego zachowania i myślenia ludzi. Jednak takie podejście, do przekazywanej przez Nietzschego nauki wiecznego powrotu, świadczy o jej małej wartości wychowawczej, ponieważ jeżeli nie posiada ona swojego realnego przedmiotu – wychowanka, traci ona swój sens. Zakładając jednak, że Nietzsche wychodził myślą daleko poza swoje czasy, oraz że owi wychowankowie w końcu zaistnieją powstaje pytanie: jacy ludzie przyjmą – w przyszłości - naukę o wiecznym powrocie?

82 Por. F. Overbeck, *Nietzsche. Zapiski przyjaciela*, tłum. T. Zatorski, posłowie T. Zatorski, Wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2008, s. 31.

83 K. Jaspers, *Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii*, tłum. D. Stroińska, Wyd. KR, Warszawa 1997, s. 276.

84 F. Nietzsche, *Antychrześcijanin*, s. 35.

85 Tenże, *Pisma pozostałe*, s. 375.

Ludzie, do których pisze Nietzsche, przyjmowałoby naukę o wiecznym powrocie z otwartymi ramionami, widząc w niej zwiastun szczęścia. Jak pamiętamy, z rozdziału pierwszego tej pracy, Nietzsche pisał, iż szczęściem jest: „Poczucie, że moc rośnie, że opór zostaje przezwyciężony”⁸⁶, czyli ludzie tacy czerpią radość z „przewycięzania oporów” i poczucia „rosnącej mocy”. Czym jest owo poczucie, że moc rośnie? Nietzsche ma tu niewątpliwie namyśli mechanizmy, jakie są zawarte pod stworzonym przez niego pojęciem woli mocy. Pisał o niej: „Na tem, co się staje, wycisnąć charakter bytu – oto najwyższa wola mocy”⁸⁷. Wola mocy stwarza, więc iluzję, iż w ciągle stającym się świecie istnieje coś stałego, oraz że cały świat jest stały i niezmienny. Wieczny powrót jest więc wynikiem samego mechanizmu woli mocy, która porządkuje i nadaje sens stającej się rzeczywistości. Ważnym wnioskiem płynącym z naszej analizy jest to, iż wola mocy i stawanie się, tworzą niejako koncepcję wiecznego powrotu, są nad nią nadrzędne i stają się jej przyczynami. Potwierdzeniem tej hipotezy są słowa Nietzschego: „Iż wszystko powraca, jest najwyższym przybliżeniem świata stającego się do świata bytującego, szczytem rozważania”⁸⁸. Wniosek wypływający ze słów Nietzschego jest jasny – uważał on swoją koncepcję za najbardziej adekwatną do opisu stającej się rzeczywistości, lecz jak pamiętamy tylko prowizoryczną, będącą wynikiem działania woli mocy. Skoro, więc autor *Tak mówił Zaratustra* osiągnął owy „szczyt rozważania”, to można by przypuszczać, że skoro wychowankowie nauki o wiecznym powrocie nie istnieją, to może on sam jest odpowiedzią na jego własne pytanie „Jaki człowiek myślałby o wiecznym powrocie?”⁸⁹.

Nasze wątpliwości, co do tego czy sam Nietzsche był przedmiotem własnej nauki rozwiewa notatka jego z okresu od roku 1882 do wiosny 1884. Treść owej notatki brzmi następująco: „Nie chcę ponownego życia. Jak je zniósłem? Tworząc. Co pozwala mi znieść ten widok? Perspektywa na nadczłowieka, który afirmuje życie. Usiłowałem je sam afirmować – ech!”⁹⁰ Pomimo, iż nie pisze on o powrocie życia, jakie przeżył, lecz o ponownym życiu. Jeżeli by nadeszło owo „ponowne życie” wyglądałoby ono tak samo jak to, które przeżył, czyli byłoby spędzone na tworzeniu. Tworzenie, jest postrzegane przez Nietzschego jako pewnego rodzaju środek znieczulający, który pomaga ograniczyć cierpienie. Pewne jednak jest, że jego twórczość nie była dla niego czystą afirmacją. Własna twórczość była dla niego próbą afirmacji, lecz nie dawała mu ona poczucia szczęścia. Pisał on, że: „Twórczość uwalnia od cierpienia, ale cierpienie jest twórcy niezbędne. Cierpienie to samoprzemiana, w każdych narodzinach jest umieranie. Trzeba być nie tylko dzieckiem, ale też rodzicielką: jak twórca”⁹¹. A zatem twórczość jest sensem i celem afirmacji, która

86 Tenże, *Antychrześcijanin*, s. 38.

87 Tenże, *Wola mocy*, s. 233.

88 Tamże.

89 Tenże, *Pisma pozostałe*, s. 375.

90 Tenże, *Pisma pozostałe*, s. 278.

91 Tenże, *Pisma pozostałe*, s. 286.

nigdy nie jest absolutna, ponieważ nie można być tylko „dzieckiem”, czyli afirmującym, szczęśliwym, ale też „rodzicielką”, czyli twórcą sensu. Dziecko uosabia afirmację stającej się rzeczywistości, rodzicielka zaś wolę mocy opanowującą ową zmienność i rodzącą byt. Proces rodzenia bytu oraz jego destrukcji jest stały, na tym polega koncepcja wiecznego powrotu, na ciągłym odradzaniu się bytu ze stającej się rzeczywistości. Proces ten nie jest mechanistyczny, lecz jest on związany z aktywnością ludzką – z tworzeniem. Twórczość, więc daje Nietzschemu poczucie szczęścia rozumianego jako stałe przewyżnianie oporów. Twórczość musi jednak, poza swoją funkcją tworzenia bytu, posiadać swój cel, którym dla niego była nim koncepcja nadczłowieka. Pytania, jakie domaga się odpowiedzi brzmią: 1) kim jest nadczłowiek w perspektywie nauki o wiecznym powrocie? i 2) czy jest on w ogóle możliwy?

4. Wychowanek nauki wiecznego powrotu

Nietzsche w *Tak mówił Zaratustra*, przedstawia idee nadczłowieka jako nowy cel w życiu człowieka⁹². Cel ten ma być finalnym produktem koncepcji wiecznego powrotu⁹³. Nadczłowiek jest tym, który potrafi afirmować rzeczywistość w sposób bezwarunkowy. Zatem nowym celem w życiu człowieka powinna być właśnie taka postawa, która nie widziałaby już swojego życia jako nie wartego powtarzalności, lecz afirmowałaby je. Jedyne on – nadczłowiek, jest w stanie odpowiedzieć pozytywnie na wysuniętą przez Nietzschego „myśl wiecznego powrotu” z *Wiedzy radosnej*. Sam niemiecki filozof w latach, w których powstawała *Wiedza radosna* (okres od roku 1881 do 1882), miał przykrą świadomość, iż nie jest w stanie osiągnąć poziomu nadczłowieka. Nietzsche uczynił się, więc „nauczycielem wiecznego powrotu” (jak się nazywa w *Zmierzchu bożyszcz* z 1888 roku⁹⁴), wieszczącym nadczłowieka – jedynie to nadawało sens jego twórczości i dawało mu szczęście. Nietzsche przykładął dużą wagę do odpowiedzialności za własne życie, świadczy o tym notatka, w której pisze: „Twoje życie to próba po stokroć: twoje nie powiedzenie i twój sukces niech będą dowodem; dbaj o to, by wiadomo było, czego próbę podjąłeś i czego dowiodłeś”⁹⁵. Człowiek żyjący zgodnie z „myślą wiecznego powrotu” powinien zadawać sobie jedno pytanie w każdej chwili swojego istnienia: czy chce przeżywać swoje życie niezliczoną ilość razy takie jakie ono jest? Postawa taka, wymaga dużego wysiłku, ponieważ całe życie jest w niej próbą afirmacji ciągle zmiennej, stającej się rzeczywistości. Postawa, o której mówimy jest postawą

92 Por. Tenże, *Tak mówił Zaratustra*, s. 15-17.

93 Tezę tą zdaje się potwierdzać Mirosław Żelazny pisząc: „Ostatecznym warunkiem pojawienia się nadczłowieka miało być zwycięstwo nauki wiecznego powracania. Nauka o wiecznym powrocie była też najradykałniejszym ze środków, proponowanych przez Nietzschego jako *antidotum* na procesy upadku” (M. Żelazny, *Nietzsche „Ten wielki wzgardzieli”*, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 167).

94 Tenże, *Zmierzch bożyszcz*, s. 92.

95 Tenże, *Pisma pozostałe*, s. 288.

już nie ludzką, lecz nadludzką – postawą nadczłowieka⁹⁶. Jednak Nietzsche pisze stanowczo: „Nie było jeszcze żadnego nadczłowieka!”⁹⁷. Zatem odbiorca nauki o wiecznym powrocie – nadczłowiek - reprezentujący postawę, którą Nietzsche stara się wytworzyć poprzez naukę wiecznego powrotu i rozpowszechnić - nie istnieje.

Błąd jaki zdaje się popełniać Nietzsche, polega na utożsamieniu odbiorcy nauki o wiecznym powrocie, z jej finalnym produktem, czyli celem. Wychowankiem koncepcji wiecznego powrotu nie może być nadczłowiek, który już żyje zgodnie z oczekiwanym celem wychowawczym Nietzschego, ponieważ niczego by się dzięki tej nauce nie nauczył. Istnieje jeszcze inna możliwość interpretacji zauważonego przez nas błędu. Można uznać, że koncepcja wiecznego powrotu nie została przez Nietzschego dopracowana i ukończona⁹⁸. W takim wypadku faza rozwoju koncepcji wiecznego powrotu Nietzschego, jaką znajdujemy w jego dostępnych tekstach, jest jedynie przygotowaniem właściwej koncepcji wiecznego powrotu. Taka interpretacja jednak nie daje nam możliwości oceny koncepcji wiecznego powrotu, gdyż zakłada, iż jej właściwie nie ma – jest jedynie jej przygotowanie. Interpretacja ta zostaje odrzucona w tej pracy, ponieważ nie ma powodów, aby nie rozważać koncepcji wiecznego powrotu w tym kształcie w jakim pozostawił ją Nietzsche w swoich książkach i notatkach.

Jeżeli założymy, że koncepcja wiecznego powrotu jest kierowana do nas „nihilistów europejskich”, to pojawia się pytanie: czy jesteśmy w stanie przyjąć ową koncepcję? Pomijając fakt, iż koncepcja Nietzschego nie doczekała się w dzisiejszych czasach znaczącego odzewu, można przyjąć, że w przyszłości mogłaby się pojawić taka możliwość. Nietzsche pisze: „Cierpliwości! Nadczłowiek to nasz następny stopień!”⁹⁹, który ma być spowodowany nauką o wiecznym powrocie. Spróbujmy sprawdzić czy koncepcję wiecznego powrotu może przyjąć ktoś, kto nie jest nadczłowiekiem. Najbardziej radykalnie odmiennym przypadkiem opisywanym przez Nietzschego jest wytworzony przez niego „ostatni człowiek” z *Tak mówił Zaratustra*.

Wydaje się, że „ostatni człowiek”, wynalazłszy szczęście i żyjący w świecie niewymagającym już od niego żadnego wysiłku¹⁰⁰, nie miałby nic przeciw wizji wiecznego powrotu. W końcu „ostatni człowiek” wg Nietzschego też jest, podobnie jak i nadczłowiek, krańcową możliwą formą rozwoju człowieka. Ostatni człowiek to „stado” - panowanie tłumu, w

96 Por. H. Benisz, *Wieczne powroty wieczności według Nietzschego. Dionizyjskie wizje*, s. 135.

Henryk Benisz, w kontekście fragmentu z *Wiedzy radosnej* zatytułowanego *Największy ciężar*, pisze: „Wydaje się, że czysto teoretycznie rozważana idea wierniej powtarzalności ludzkiego życia aż po najdrobniejsze szczegóły jest ideą destrukcyjną dla naszego umysłu, albowiem zdolny do jej przyswojenia jest tylko ktoś znacznie potężniejszy od nas – jakiś już-nie-człowiek, lecz nadczłowiek. Chcąc zatem zachować własne indywidualne istnienie, nie powinniśmy zatem myśleć, że życie, jakim teraz żyjemy, będziemy musieli jeszcze niezliczoną ilość razy przeżyć. Chyba, że jesteśmy już zdecydowani na przeobrażenie w nadczłowieka”

97 F. Nietzsche, *Pisma pozostałe*, s. 323.

98 Por. J. Pietrzak, *Nietzscheańska koncepcja wychowania*, Wyd. Uczelniane, Słupsk 1997, s. 73.

99 Tenże, *Pisma pozostałe*, s. 324.

100 Por. Tenże, *Tak mówił Zaratustra*, s. 18-20.

którym ztracają się wszystkie różnice¹⁰¹. Nietzsche pisał: „Gatunek niższy, <stado>, <tłum>, <społeczeństwo> przypomina o skromności i wydyma swoje potrzeby, jako metafizyczne i kosmiczne wartości. Przez to całe istnienie zostaje spopolitowanym, albowiem o ile panuje tłum, tyranizuje on wyjątki, tak iż tracą one wiarę w siebie i stają się nihilistami”¹⁰². „Ostatni człowiek” nie jest więc nihilistą, wierzy w zastany sens wszystkiego o ile spełnia on jego potrzeby, czy nie jest to też szczytem rozważania? Przecież „ostatni człowiek” przybliżył stawanie się do bytu, osiągnął ów opisywany przez Nietzschego „szczyt rozważania”¹⁰³. Jednak „ostatni człowiek” traci prawo do tego szczytu, ponieważ nie jest samodzielną jednostką, lecz żyje w tłumie, jego przekonania są powszechne. Panowanie tłumy wg Nietzschego wprawia w nihilizm, (czyli poczucie bezsensu), jedynie jednostki nie przystosowane do życia zgodnego z ideałami „ostatniego człowieka” - indywidualności - Nietzsche najbardziej cenił¹⁰⁴. „Ostatni człowiek”, będący całkowitym przeciwieństwem indywidualności, jest niezdolny do tworzenia nowych wartości. Wszystkie negatywne cechy „ostatniego człowieka” nie zmieniają jednak faktu, iż jest on już tak „zdeprawowany”, że nie odczuwa swojego stanu jako złego - jako ciężaru. My - ludzie nowocześni – poszukujemy jak najlepszych rozwiązań, które ułatwią wszystkim życie, ma to prowadzić w ostateczności do „wynalezienia szczęścia”, dlatego jesteśmy bardziej w drodze do „ostatniego człowieka”, niż do nadczłowieka. „Wynalezienie szczęścia” przez ostatniego człowieka¹⁰⁵ według Nietzschego nie jest drogą afirmacji, a co za tym idzie pozytywną odpowiedzią na „myśl wiecznego powrotu”. W tym świetle zdaje się, więc prawdziwe twierdzenie, iż nie jesteśmy jeszcze gotowi, aby uwierzyć w koncepcję wiecznego powrotu.

Z naszych analiz wynika więc, iż nauka wiecznego powrotu, nie posiada istniejącego odbiorcy, którego Nietzsche by zaakceptował. Natomiast zaistnienie odbiorcy tej nauki zdaje się być niemożliwe. Jediną możliwością, jaka pozostaje, aby uchronić, choć w pewnym stopniu koncepcje Nietzschego jest stwierdzenie, iż jest ona kierowana, do ludzi - indywidualności, którzy są już nadludźmi, prezentują postawę pełnej afirmacji, a nauka wiecznego powrotu ma uchronić ich przed zgubnym wpływem „tłumu”. Nauka o wiecznym powrocie ma usensownić działanie właściwe tylko dla pewnej grupy predysponowanych do tego ludzi. Taką interpretację potwierdza Nietzsche w jednej ze swoich notatek pisząc: „Pierwsza zasada: żadnych względów dla liczb: masa, nędzarze i nieszczęśliwcy mało mnie obchodzą – tylko pierwsze i najbardziej udane egzemplarze i to, by nie stracili na względach wobec nieudacznym (tj. wobec masy)”¹⁰⁶.

A zatem: wniosek dotyczący nauki o wiecznym powrocie możemy sformułować

101Por. Tamże.

102Tenże, *Wola mocy*, s. 25.

103Tamże, s. 233.

104Por. Tenże, *Jutrzenka*, tłum. L. M. Kalinowski, posłowie M. Kopij, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2006, s. 16-18.

105Por. Tenże, *Tak mówił Zaratustra*, s. 20.

106Tenże, *Pisma pozostałe*, s. 337.

następujący: pomimo, iż nadczłowiek nie może być zarówno wychowankiem nauki o wiecznym powrocie i jej produktem, to paradoksalnie tak jest. Paradoks ten wynika z faktu, iż tylko człowiek już żyjący z zgodnie z „myślą wiecznego powrotu” jest w stanie przyjąć tę koncepcję. Tylko taki człowiek zostanie przez nią podbudowany i ochroniony przed „tłumem” - czyli przed panującymi przekonaniem. Koncepcja wiecznego powrotu w żadnym wypadku nie jest nauką, jej celem nie jest nauczanie czy uświadamianie ludzi co do jakiegokolwiek sprawy. Koncepcja wiecznego powrotu służy tylko i wyłącznie usensownieniu działania tych ludzi, którzy są „utajonymi” nadludźmi. Zatem nauka o wiecznym powrocie nie jest, więc żadną nauką a doktryną czy wiarą¹⁰⁷, którą muszą przyjąć inni – nie nadludzie, aby nadludzie – owe indywidualności - mogli czuć się bezpiecznie i swobodnie.

107Por. R. Rożdżeński, *Nietzsche a odwieczne pytania*, Wyd. WN PAT, Kraków 2008, s. 196-197.

Zakończenie

Podsumowując nasze rozważania przypomnijmy wpierw co udało nam się dowiedzieć na temat koncepcji wiecznego powrotu. Analiza wczesnego przedstawienia koncepcji wiecznego powrotu, zawartego w *Wiedzy radosnej*, ujawniła że koncepcja ta ma spowodować zmianę w nastawieniu człowieka do własnego życia. Z rozdziału drugiego, w którym analizowaliśmy przedstawienie koncepcji wiecznego powrotu w *O wizji i zagadce z Tak mówił Zaratustra*, dowiedzieliśmy się jak Nietzsche rozumie oddziaływanie ludzkiego rozumienia czasu na jego ocenę własnego życia. Rozumienie własnego życia przez człowieka jest rozumieniem czasowej struktury życia. W czasowej strukturze życia człowieka przeszłość może zagrażać teraźniejszości tzn. może mu utrudniać dokonywanie wolnych wyborów i projektowanie przyszłości innej niż ta która wynika z przeszłości człowieka. Nietzsche wskazuje, że aby człowiek mógł się rozwijać, musi często zapomnieć o swojej przeszłości i żyć zgodnie z postawionym sobie celem, który ma zostać zrealizowany w przyszłości. Rozdział trzeci rozwiewa wszelkie wątpliwości co do statusu naukowego i metafizycznego koncepcji wiecznego powrotu, krytyką został też objęty aspekt wychowawczy tej koncepcji. Koncepcja wiecznego powrotu, jak wynika z naszej interpretacji służy jedynie wybitnym jednostkom, które źle się czują w grupie, ponieważ nie są w stanie przyjąć obowiązujących norm zachowania i wartościowania. Jednostki jeżeli przyjmą koncepcję wiecznego powrotu, będą miały uzasadnienie dla swojego – innego niż ogólnie panujący – sposobu zachowania i myślenia. Zatem koncepcja wiecznego powrotu służy nielicznym do uzasadnienia i usensownienia ich życia.

Filozofia Fryderyka Nietzschego inspiruje i będzie inspirowała nadal, tak też jest z koncepcją wiecznego powrotu tego samego. Koncepcja ta może służyć jako inspiracja do dalszych rozmyślań nad człowiekiem, jego życiem i czasem. Należy jednak pamiętać że koncepcja wiecznego powrotu nie posiada podstaw ani naukowych, ani filozoficznych, ani nawet w pełni wychowawczych. Koncepcja wiecznego powrotu jest przedmiotem wiary w to, że życie człowieka pomimo to, że jest jednostkowe i raz przeżyte nie może ulec żadnej zmianie, będzie powracać w niezminionej formie przez wieczność.

Bibliografia

I. Literatura podmiotowa:

1. F. Nietzsche, *Antychrześcijanin*, tłum. G. Sowiński, przedmowa Z. Kuderowicz, Wyd. NOMOS, Kraków 1999.
2. F. Nietzsche, *Ecce Homo*, tłum. L. Staff, posłowie S. Łojek, Wyd. Zielona Sowa, 2006.
3. F. Nietzsche, *Narodziny tragedii czyli hellenizm i pesymizm*, tłum. L. Staff, posłowie T. Macios, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2006.,
4. F. Nietzsche, *Pisma pozostałe*, tłum. B. Baran, przedmowa B. Baran, Wyd. Aletheia, Warszawa 2009.
5. F. Nietzsche, *Poza dobrem i złem*, tłum. S. Wyrzykowski, Wyd. vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2010.
6. F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra*, tłum. G. Sowiński, posłowie C. Wodziński, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005.
7. F. Nietzsche, *Wiedza radosna*, tłum. L. Staff, posłowie K. Matuszewski, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2006.
8. F. Nietzsche, *Wola mocy*, tłum. K. Drzewiecki, S. Frycz, Wyd. vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2009.
9. F. Nietzsche, *Z genealogii moralności*, tłum. L. Staff, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2003.
10. F. Nietzsche, *Zmierzch bożyszczy*, tłum. P. Pieniążek, posłowie P. Pieniążek, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005.

II. Literatura przedmiotowa:

1. B. Baran, *Postnietzsche. Reaktywacja*, Wyd. Inter Esse, Kraków 2003.
2. F. Overbeck, *Nietzsche. Zapiski przyjaciela*, tłum. T. Zatorski, posłowie T. Zatorski, Wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2008.
3. G. Deleuze, *Nietzsche i filozofia*, tłum. B. Banasiak, Wyd. SPACJA, PAVO, Warszawa 1993.
4. H. Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie*, Wyd. UNIVERSITAS, Kraków 2003.
5. H. Buczyńska-Garewicz, *Prawda i złudzenie. Esej o myśleniu*, Wyd. UNIVERSITAS, Kraków 2008.
6. J. Derrida, *Ostrogi. Style Nietzschego*, tłum. B. Banasiak, Gdańsk 1997.
7. J. Pietrzak, *Nietzscheańska koncepcja wychowania*, Wyd. Uczelniane, Słupsk 1997.
8. K. Jaspers, *Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii*, tłum. D. Stroińska, Wyd.

KR, Warszawa 1997.

9. L. Szestow, *Dostojewski i Nietzsche. Filozofia tragedii*, tłum. C. Wodziński, Warszawa 2000.
10. M. Heidegger, *Nietzsche*, tłum. A. Gniazdowski [et al.], naukowo oprac. C. Wodziński, t. 1–2, Warszawa 1998–1999.
11. K. Michalski, *Płomień wieczności. Eseje o myślach Fryderyka Nietzschego*, Wyd. Znak, Kraków 2007.
12. M. Żelazny, *Nietzsche „Ten wielki wżgardziciel”*, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007.
13. *Nietzsche seminarium. Wokół Nietzschego*, pod redakcją B. Banasiaka i P. Pieniązka, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2009.
14. R. Rożdżeński, *Filozofia poznania*, Wyd. WN PAT, Kraków 2003.
15. R. Rożdżeński, *Nietzsche a odwieczne pytania*, Wyd. WN PAT, Kraków 2008.
16. T. Gómez, *Człowiek i twórca Fryderyk Nietzsche*, tłum. G. Ostrowski, Wyd. MUZA SA, Warszawa 2007.
17. Z. Kuderowicz, *Nietzsche*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.

Oświadczenie

Niniejszym wyrażam zgodę na udostępnianie przez Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie mojej pracy licencjackiej/magisterskiej/doktorskiej.

Kraków, dnia 17.06.2010 r.

Podpis autora pracy

Oświadczenie kierującego pracą

Niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i może być podstawą postępowania o nadanie jej autorowi (autorce) tytułu zawodowego.

Data: 17.06.2010 r.

Podpis kierującego pracą

Oświadczenie autora pracy

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy (przedstawiona do obrony) jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną

Data: 17.06.2010 r.

Podpis autora pracy